Witamy uczestników Krajowego Zjazdu Przodujących Chłopów w Szczecinie!

A ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Cena 20 gr

ROK IX (1953) Sobota, 5 września Nr 212 (2713)

Dziś rozpoczyna się w Szczecinie
KRAJOWY ZJAZD PRZODUJĄCYCH CHŁOPÓW

Z całego kraju przyjeżdżają delegacje chłopów nad polski Bałtyk

3 i 4 bm. z licznych miejscowości całego kraju odjechały do Szczecina delegacje chłopów pracujących, członków spółdzielni produkcyjnych robotników rolnych PGR, pracowników POM i służby rolnej rad narodowych, którzy wezmą udział w Krajowym Zjeździe Przodujących Chłopów i w dożynkach centralnych w Szczecinie. Delegacje żegnali przedstawiciele władz miejscowych, PZPR, ZSL, organizacji społecznych i masowych oraz licznie zgromadzeni chłopi i młodzież.

Na zjazd i dożynki do Szczecina
wyjechało 212 chłopów z woj. bydgoskiego

W dniu wczorajszym, w godzinach wieczornych nastąpiło w Bydgoszczy uroczyste pożegnanie przodujących chłopów województwa bydgoskiego, udających się na Krajowy Zjazd do Szczecina. Delegaci Pomorza w liczbie 212 pozostaną zarazem na centralnych dożynkach.

W odświętnie udekorowanej auli ZZK chłopi podejmowani byli przez przedstawicieli władz politycznych i społecznych. W zagajeniu prezes zarządu wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej Olkowski m. in. powiedział: „Rolnicy naszego województwa pokładają w was nadzieję, że jako przodujący chłopi, dzięki nabytym wiadomościom na zjeździe dźwigniecie gospodarkę rolną na jeszcze wyższy poziom, poprzez wymianę swoich doświadczeń z sąsiadami".

Przemówienie pożegnalne wygłosił ob. Lipert, — Przewodniczący WRN. Mówca nakreślił korzyści z zacieśniającego się sojuszu robotniczo - chłopskiego, który wydatnie przyspiesza budowę socjalizmu w Polsce i unicestwia dywersyjną działalność wrogich elementów. W zakończeniu mówiący dodał: „Jutro należy do nas". Zebrani słowa ob. Liperta nagrodzili serdecznymi oklaskami.

Wśród burzliwych i długo nie milknących owacji rozpoczęto nagradzanie chłopów, wyróżniających się postawą swoją w pracy rolnej, hodowlanej, w przedterminowym wywiązywaniu się z obowiązków wobec państwa i w działalności społecznej. Złotym Krzyżem Zasługi odznaczony został Wawrzyniec Żywko ze spółdzielni produkcyjnej Buk-Góralski w powiecie brodnickim. 16 przodujących chłopów odznaczono Srebrnymi Krzyżami Zasługi. Znajdują się między nimi Wanda Bieńkowska, indywidualna chłopka z Górzna i Wincenty Dobrochowski ze Żnina, którzy wzorowo wywiązują się z obowiązkowych dostaw wobec państwa. Ogółem nagrodzono 91 przodujących chłopów, w tym 74 odznaczonych zostało Brązowymi Krzyżami Zasługi.

Część artystyczną urozmaicił zespół świetlicowy Zakładów Rowerowych, po czym w miłej atmosferze przebiegła wspólna kolacja. O godz. 23,13 delegaci województwa bydgoskiego wyjechali do Szczecina, gdzie otwarcie Krajowego Zjazdu Przodujących Chłopów nastąpi dzisiaj o godz. 10.00.

Szczecin
w powodzi flag wita przodujących chłopów

Przygotowując się na przyjęcie uczestników Ogólnopolskiego Zjazdu Przodujących Chłopów i centralnych dożynek Szczecin przybrał odświętny wygląd.

Na głównym dworcu powódź flag, powitalnych transparentów, zielonych girland, wita przybywające z całego kraju delegacje chłopów. Opodal dworca, na wysokiej skarpie, obok okazałego gmachu biblioteki miejskiej mieni się piękny herb Szczecina i ogromny napis „Witamy".

Pięknie wyglądają ulice i place Szczecina. Wzdłuż zielonych alei miasta łopocą na wietrze flagi narodowe, biękitne, zielone i czerwone sztandary. Tysiącami napisów wita ludność szczecińska przodujących chłopów, którzy obradować będą nad sposobami dalszego rozwoju rolnictwa w imię pogłębienia sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Szczególnie uroczyście wygląda trasa korowodu dożynkowego. Bogata dekoracja gmachów publicznych, budynków mieszkalnych, wystaw sklepowych z wplecionymi w kwietne girlandy portretami przywódców narodu polskiego i emblematami symbolizującymi sojusz robotników i chłopów tworzą wspaniałą oprawę dla pochodu.

Jasne Błonia to miejsce uroczystości dożynkowych. Olbrzymi ten plac, skąd rozpościera się daleki widok na Park Kasprowicza i Las Arkoński, okolony jest wysokimi masztami, na których powiewają barwne proporce. Z licznie ustawionych na ulicach miasta głośników rozlegają się wesołe pieśni ludowe. Wszędzie panuje niecodzienny ruch. Jest gwarno i radośnie. Widzi się już barwne grupy chłopskich i robotniczych zespołów artystycznych w strojach regionalnych, a także grupy pierwszych chłopów przybyłych już na uroczystości dożynkowe.

Nowy Uniwersytet Moskiewski

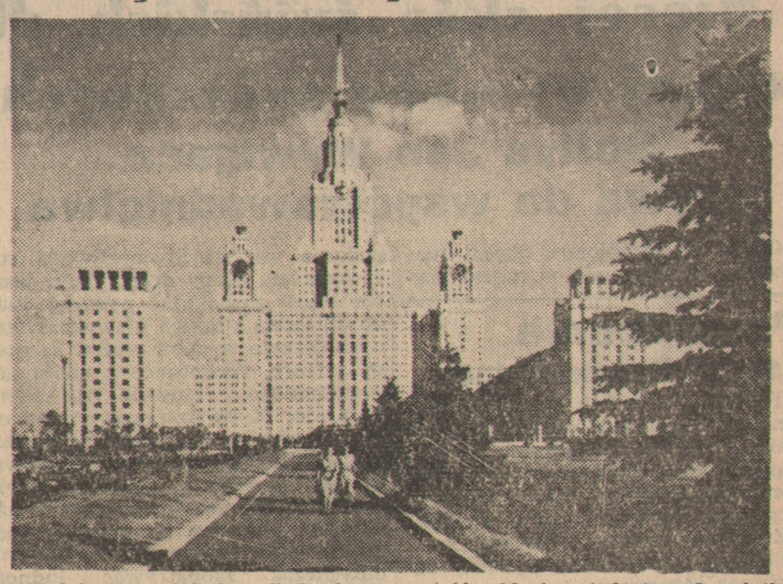

W dniu 1 września br. odbyła się uroczystość oddania studentom do użytku nowych olbrzymich gmachów Uniwersytetu Moskiewskiego wybudowanych na Wzgórzach Leninowskich. Powyżej ogólny widok głównego gmachu Uniwersytetu
FOTO — CAF

Historia powstania uniwersytetu — to pamiętna karta w rozwoju urbanistyki radzieckiej. Wielki rozmach prac budowlano-montażowych (37 gmachów o ponad 2.600.000 m sześć.) wymagał skrupulatnego wszechstronnego przygotowania i stworzenia potężnej bazy produkcyjno-technicznej. W pobliżu placu budowy powstały dobrze urządzone osiedla. Wzniesiono liczne przedsiębiorstwa pomocnicze, zakłady mechaniczne i remontu, park samochodowy, linie kolejowe i dworce oraz nowoczesne urządzenia łączności.

Budowa uniwersytetu spowodowała rozwój produkcji wielu nowych rodzajów materiałów budowlanych. Na elewację zewnętrzną gmachów zużyto blisko 400.000 m kwadratowych płyt ceramicznych wysokiej jakości. Do ich wyprodukowania rozbudowano lub też wybudowano nowe zakłady ceramiki zwykłej i artystycznej. Zakłady przemysłowe ZSRR wyprodukowały dziesiątki tysięcy ton konstrukcji i materiałów budowlanych.

Budowa na Wzgórzach Leninowskich stała się sprawą całego narodu. Codziennie przybywało tam po 300 wagonów materiałów budowlanych, półfabrykatów i urządzeń. Z Uralu i Ukrainy dostarczono metali, ceramiki i granitu. Estonia przysłała materiały do budowy ścian, Białoruś — stolarszczyznę, zaś Gruzja — marmur. Nie ma republiki w ZSRR, która by nie wniosła swego wkładu w budowę uniwersytetu. Krótkie terminy budowy wymagały wyposażenia wszystkich ogniw w potężną współczesną technikę. Ciężkie prefabrykaty dostarczano w wagonach kolejowych bezpośrednio pod dźwigi, które ustawiały je na wyznaczonych miejscach. Dźwigi pracujące na terenie budowy mogły podnosić ponad 500 ton jednorazowo. Majestatyczna budowla wzniesiona została w oparciu o doświadczenie radzieckie i całkowicie z materiałów krajowych.

Do pomyślnego rozwiązania skomplikowanych zadań technicznych przyczyniła się twórcza współpraca robotników z naukowcami. Wielki wkład w budowę wniósł kolektyw uniwersytetu moskiewskiego.

Budowa uniwersytetu była wielką szkołą dla tych, którzy go wznosili. Tysiące ludzi zdobyło tam zawód. Stając się mistrzami swojej pracy, wzbogacali oni nieustannie własny zasób wiedzy ogólnej i politycznej. Setki młodych budowniczych w okresie pracy na Wzgórzach Leninowskich otrzymało wykształcenie średnie i wstąpiło na wyższe uczelnie. Liczna grupa budowniczych rozpoczęła obecnie studia na uniwersytecie, który wznosili własnymi rękami.

Delegacja polska
na VIII sesję ONZ

WARSZAWA (PAP) Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zatwierdził następujący skład delegacji polskiej na VIII sesję Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, rozpoczynającą się dnia 15 bm. w Nowym Jorku:

Przewodniczący delegacji: Marian Naszkowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Delegaci: Józef Winiewicz, ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Waszyngtonie; minister pełnomocny Juliusz Suchy, dyrektor Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych; Zofia Wasilkowska, sędzia Sądu Najwyższego, minister pełnomocny Henryk Blrecki, stały delegat Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przy ONZ.

Zastępcy delegatów: Marek Korowicz, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego; Mieczysław Łobodycz, wicedyrektor Departamentu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych; Bohdan Lewandowski, naczelnik wydziału w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Przemysł meblarski
przygotowuje produkcję 40 nowych modeli mebli

Jednocześnie z potężnym rozwojem budownictwa mieszkaniowego w całym kraju coraz bardziej wzrasta na rynku zapotrzebowanie na meble najwyższej jakości przystosowane do nowoczesnych mieszkań. Uwzględniając życzenia konsumentów, Instytut Wzornictwa Przemysłowego, Centralne Laboratorium Przemysłu Drzewnego i komórki wzorcujące przy zakładach pracy wykonały dotychczas około 40 prototypów nowych modeli mebli pojedynczych i kompletów, które odznaczają się praktyczną konstrukcją i bardzo starannym wykończeniem.

Jeszcze w tym roku fabryki mebli w całym kraju wyprodukują próbne serie nowych mebli.

Rośnie Muranów
największa dzielnica socjalistycznej Warszawy

Największe w Warszawie osiedle mieszkaniowe na Muranowie liczy w chwili obecnej około 160 zamieszkanych przez tysiące ludzi pracy bloków. Osiedle to posiada także własną szkołę, przedszkole, żłobki i inne urządzenia socjalne. Ogromne, stale rozrastające się osiedle powiększa się z każdym miesiącem o nowe bloki mieszkaniowe i budynki użyteczności publicznej.

Najbardziej intensywne prace prowadzone są w chwili obecnej w 4 części osiedla. Wzdłuż ulicy Nowotki przy dziesięciu 8-kondygnacjowych budynkach betonuje się fundamenty, a przy kilku blokach prowedzone są już roboty murarskie. Bloki znajdujące się obecnie w budowie będą miały ponad 800 izb. Będą one oddane do użytku w przyszłym roku.

Również w centrum Muranowa powstają w dalszym ciągu nowe bloki. Jeszcze w bież. roku wybudowanych zostanie 8 bloków o ok. 1300 izbach, m. in. przy ulicach: Świerczewskiego, Smoczej i Nowolipki. W szczególnie szybkim tempie prowadzone są prace wykończeniowe i instalacyjne w wielkim, monumentalnym gmachu u zbiegu ulic Nowotki i Nowolipie. Wspaniały ten kompleks budynków, z których jeden jest w kształcie ronda, a pozostałe stykają się prostopadle z jego obwodem, posiadać będzie 750 izb. Ostatnio część tego gmachu została oddana już do użytku.

Prócz budowy bloków mieszkalnych i prac przygotowawczych do rozpoczęcia budowy dalszych, prowadzone są także roboty przy wznoszeniu obiektów socjalnych, m. in. żłóbka ,gmachu nowej szkoły i składu materiałów opałowych. Szczególną uwagę zwrócono również na budowę kotłowni centralnego ogrzewania. Na ukończeniu jest rekonstrukcja znajdującego się na Muranowie b. pałacu Działyńskich, w którym wkrótce znajdzie pomieszczenie ośrodek dziecięcy.

Prowadzenie w tak szybkim tempie robót wykończeniowych możliwe jest m. in. dzięki mechanizacji. Np. prace tynkarskie w nowobudowanych blokach wykonywane są w 60 proc. mechanicznie, prócz tego stosuje się także mechaniczne cyklinowanie podłóg i malowanie ścian.

Zgon
Wojciecha Trąmpczyńskiego

POZNAŃ (PAP). W dniu 2 bm. zmarł w Poznaniu Wojciech Trąmpczyński w wieku lat 93. Wojciech Trąmpczyński urodził się w Dębłowie pod Gnieznem. Studia prawnicze odbył w Berlinie i Wrocławiu. W roku 1919 wszedł do Sejmu Ustawodawczego i został wybrany jego marszałkiem. W latach 1922—27 był marszałkiem Senatu.

Po wyzwoleniu Wojciech Trąmpczyński mieszkał w Poznaniu.

Wojsko Polskie w hołdzie Kopernikowi
Otwarcie wystawy ku czci wielkiego astronoma w Teatrze Narodowym w Warszawie

W dniu 4 bm. w Sali Kameralnej Teatru Narodowego w Warszawie została otwarta staraniem Domu Wojska Polskiego wystawa z okazji Roku Kopernikowskiego pt. „Budowa wszechświata".

Na otwarcie przybyli przedstawiciele Rządu i Wojska Polskiego oraz przedstawiciele świata naukowego i kulturalnego stolicy.

Przemówienie o wielkim rewolucyjnym znaczeniu nauki Kopernika wygłosił zastępca szefa Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego. gen. bryg. L. Krzemień, który m. in. stwierdził:

„Wystawa kopernikowska jest jeszcze jednym wyrazem czci dla wielkich naszych przodków, dla twórczych wzlotów myśli wielkich Polaków, którzy na zawsze zostaną w ogólnoludzkim panteonie nauki. Dziś hołd Kopernikowi oddaje Wojsko Polskie. Głównych źródeł włączenia się wojska w obchód Roku Kopernikowskiego szukać należy w charakterze naszego Ludowego Wojska, które związane jest najgłębiej z życiem naszego narodu".

Otwarcia wystawy dokonał przewodniczący komitetu honorowego Roku Kopernikowskiego, prezes PAN prof. J. Dembowski.

Na wystawie zgromadzono wiele plansz, książek, ilustracji, wykresów i cytatów obrazujących głównie rozwój myśli materialistycznej o budowie wszechświata od starożytności aż do dzisiejszych czasów. Szczególnie szeroko uwzględniono dzieje rozwoju nauki Kopernika.

Na zakończenie uroczystości wyświetlono film popularno-naukowy pt. „Kopernik i budowa wszechświata".

Sprawozdanie radiowe
ze zjazdu chłopów w Szczecinie

Sprawozdanie dźwiękowe z Krajowego Zjazdu Przodujących Chłopów w Szczecinie Polskie Radio nada w dniu 5 września, w programie I, na fali 1322 metry o godzinie 19,00.

Uroczysty obchód ogólnokrajowych dożynek w Szczecinie Polskie Radio transmitować będzie w dniu 6 września o godzinie 9.40 w programie I, na fali 1322 m. oraz w programie II na fali 407 m.

Ponadto sprawozdanie dźwiękowe z przebiegu uroczystości dożynkowych w Szczecinie nadane będzie 6 września o godzinie 17,15 w programie II, a o godzinie 18,30 w programie I.

W ramach audycji dla wsi w programie I o godzinie 14,05 Polskie Radio nada ze Szczecina koncert zespołów świetlicowych z całej Polski.

Delegacja ZSL
udała się do NRD

W dniu 3 bm. w godzinach wieczornych opuściła Warszawę delegacja Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, udając się do NRD na zjazd Niemieckiej Demokratycznej Partii Chłopskiej.

Na czele delegacji stoi wicemarszałek Sejmu sekretarz Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZSL Józef Ożga-Michalski. W skład delegacji wchodzą: redaktor miesięcznika „Samopomoc Chłopska" literat Edward Marzec, poseł na Sejm, gospodarująca indywidualnie chłopka Julianna Leśniak oraz poseł na Sejm, członek Rady Naczelnej ZSL Szymon Pietrzak.

W dniu 4 bm. delegacja wzięła udział w otwarciu zjazdu.

Pierwsze grupy
uczestników Kongresu Studentów opuściły Warszawę

4 bm. opuściły Warszawę, udając się w drogę powrotną do swych krajów, grupy studentów-uczestników III Światowego Kongresu Studentów z Anglii, Belgii, Czechosłowacji, Francji. Rumunii, Turcji, Węgier i ZSRR. Wyjeżdżających serdecznie żegnała młodzież stolicy.

Z Warszawy wyjechał również w tym dniu sekretarz generalny Międzynarodowego Związku Studentów Jiri Pelikan.

Więcej skór świńskich dla przemysłu, więcej wyrobów skórzanych dla miast i wsi

Sołtys Jan Wywigacz wzywa do współzawodnictwa

Coraz więcej chłopów docenia potrzebę wykorzystania w naszej gospodarce wszystkich możliwości surowcowych, ażeby dzięki temu jeszcze lepiej zaspokajać potrzeby ludności. Jedną z takich niewykorzystanych jeszcze w pełni rezerw są skóry surowe, pochodzące z uboju gospodarskiego, głównie zaś skóry świńskie. Korzystne ceny na dostarczone skóry oraz premie w postaci prawa zakupu skóry podeszwowej po niskich cenach potęgują wśród rolników zainteresowanie sprzedażą skór na potrzeby przemysłu, który dzięki temu będzie mógł lepiej niż dotychczas zaopatrywać ludność miast i wsi w wyroby skórzane.

Wyrazem tego zainteresowania jest list sołtysa z gminy Jednorożec w powiecie Przasnysz — Jana Wywigacza, właściciela ok. 4,5 ha gospodarstwa, członka ZSL. Zwrócił się on do wszystkich sołtysów w kraju z wezwaniem do współzawodnictwa w tym, żeby jak najwięcej skór świńskich surowych z uboju gospodarskiego dostarczać do punktów skupu.

W liście tym Jan Wywigacz pisze, że za dostarczoną do Gminnej Spółdzielni skórę z ubitej świni otrzymał po 25 zł za 1 kg, ponieważ skóra była dobra i porządnie ściągnięta; dlatego też została zaliczona do II klasy. — Oprócz pieniędzy dostał on kwit na zakupienie 35 dkg twardej skóry podeszwowej, która bardzo mu się przydała. W gromadzie, której Wywigacz jest sołtysem, w br. 7 innych gospodarzy również sprzedało skóry po ubitych świniach i otrzymało w Gminnej Spółdzielni oprócz zapłaty —kwity na zakup skóry podeszwowej.

„Piszę do Was — czytamy w liście Jana Wywigacza — żeby Wam i innym chłopom z Waszej gromady powiedzieć, że z tej skóry, z której do tej pory nie było żadnego pożytku, teraz można otrzymać dodatkowo zarobek.

Pisząc do Was, wzywam Was, sołtysi z całej Polski, do współzawodnictwa w tym, żeby wszystkie skóry z ubitych na własne potrzeby w Waszych gromadach świń dostarczać do punktów skupu skór w Gminnych Spółdzielniach, a w ten sposób dostarczyć państwu cennego surowca, a sobie samemu przysporzyć dodatkowo zarobku i korzyści z zakupu skóry na podeszwy".

Posiedzenie Komisji Repatriacyjnej

PEKIN (PAP) Jak donosi z Kaesongu korespondent agencji Nowych Chin, 3 bm. na posiedzeniu komisji repatriacyjnej przedstawiciel strony koreańsko-chińskiej płk Li Bon Ib przekazał reprezentantom dowództwa NZ wykaz jeńców koreańskich i chińskich, których Amerykanie dotychczas zatrzymują.

Ponieważ na posiedzeniu komisji 2 września, przedstawiciele dowództwa NZ przyrzekli, że zakończą repatriację wszystkich jeńców, którzy domagają się tego, do 6 września, bądź wcześniej, pułkownik Li Bon Ib zażądał, aby dowództwo NZ przekazało w określonym wyżej terminie wszystkich wymienionych w wykazie jeńców, jak również pozostałych jeńców, domagających się repatriacji, lecz dotychczas zatrzymywanych przez Amerykanów.

Wykaz ten obejmuje 249 jeńców — żołnierzy Koreańskiej Armii Ludowej i 152 jeńców — chińskich ochotników ludowych. Stanowią oni część jeńców zatrzymywanych przez Amerykanów.

Przed jesiennym siewem

Chłopi przystępują masowo do zakupu nawozów sztucznych

W pierwszych dniach września rozpoczynają się już w niektórych województwach siewy żyta, a następnie pszenicy ozimej. W związku z tym rolnicy masowo przystąpili do zakupu nawozów sztucznych, które od 25 sierpnia br. sprzedawane są wszystkim gospodarstwom rolnym.

Jak informuje Ministertwo Rolnictwa najsprawniej przebiega sprzedaż nawozów sztucznych w województwach: stalinogrodzkim, krakowskim, kieleckim i rzeszowskim, w których chłopi zakupili już znacznie więcej nawozów sztucznych niż w tym samym okresie r. ub. Jest to w dużym stopniu wynikiem właściwej pracy uświadamiającej służby rolnej rad narodowych, jak również wynikiem dobrej pracy personelu licznych gminnych spółdzielni, który w rozmaity sposób stara się ułatwić chłopom zakup nawozów sztucznych.

Znacznie więcej niż w r. ub. chłopi zakupują w tym roku wapna nawozowego. W niektórych województwach, a m. in. bydgoskim, krakowskim, wrocławskim i opolskim, chłopi zakupili już ponad 75 proc. ilości wapna nawozowego.

Stosunkowo mało wapna nawozowego zakupili dotychczas chłopi województw białostockiego i lubelskiego, chociaż gleby w tych województwach w większości wymagają wapnowania.

Ponieważ siewy jesienne zbóż ozimych rozpoczynają się w całej pełni w najbliższych dniach, przed służbą rolną rad narodowych oraz przed aparatem spółdzielni gminnych tych województw w których zakupiono dotychczas stosunkowo mało nawozów, stoi ważne zadanie mobilizowania chłopów do pełnego wykupienia postawionych do ich dyspozycji ilości nawozów sztucznych.

Rada Bezpieczeństwa odrzuca wniosek państw arabskich i azjatyckich

NOWY JORK (PAP). Rada Bezpieczeństwa odrzuciła wniosek grupy 15 państw arabskich i azjatyckich, domagających się, by Rada rozpatrzyła sytuację w Maroku w związku z ostatnimi posunięciami Francji w tym kraju, które, jak podkreślili autorzy wniosku zagrażają pokojowi i bezpieczeństwu międzynarodowemu.

Za umieszczeniem wniosku na porządku dziennym Rady głosowało 5 państw — Pakistan, Liban, Związek Radziecki, Chile, oraz przedstawiciel kliki kuomintangowskiej, przeciwko — Francja, Anglia, USA, Kolumbia i Dania; Grecja wstrzymała się od głosu.

Gwałtowny spadek kursów akcji na giełdzie nowojorskiej

NOWY JORK (PAP). Dnia 31 sierpnia zanotowano gwałtowny spadek kursów akcji na giełdach nowojorskich, który rozpoczął się w połowie ub. miesiąca. Jak podaje Agencja UP, zniżka objęła akcje 970 firm na ogólną liczbę 1200, których akcje notowane są na giełdach, m. in. takich wielkich koncernów jak „General Elektrick", „Chrysler", „United States Rubber Company" i „Republic Steel Corporation".

Według obliczeń agencji Associated Press, przeciętny kurs akcji osiągnął najniższy poziom w rb. Zdaniem agencji, spadek kursu dowodzi, że „giełda w przyspieszonym tempie przystosowuje się do zapowiedzianego na zimę br. zastoju gospodarczego".

„New York Times", cytując komunikat federalnego urzędu rezerw, tłumaczy zniżkę kursów akcji m. in. spadkiem wskaźnika produkcji przemysłowej w wyniku wielkich strajków, które ogarnęły ostatnio Stany Zjednoczone oraz licznych zapowiedzi strajków.

Sytuacja w Iranie

NOWY JORK (PAP) Korespondent agencji Assoc. Press donosi z Isfahanu, że chociaż „minęło już przeszło 10 dni od czasu obalenia Mossadika, w Isfahanie, który kiedyś był stolicą Iranu, tłumy ludzi w dalszym ciągu wznoszą okrzyki: „Amerykanie, wracajcie do Ameryki!" Mury domów pokryte są napisami skierowanymi przeciwko szachowi i Amerykanom, a policja nie jest w stanie w ciągu dnia napisów tych zniszczyć.

Korespondent stwierdza również, że konsul amerykański w Isfahanie musi jeździć po mieście w otoczeniu uzbrojonej straży i policjantów. Korespondent skarży się, że w tym rejonie nawet kobiety w kwefach otwarcie wyrażają wrogość wobec przedstawicieli władz Stanów Zjednoczonych.

Depesza mieszkańców powiatu Niesky (NRD) do Rządu PRL

WARSZAWA (PAP) W związku z notą Rządu Radzieckiego do trzech mocarstw zachodnich oraz komunikatem o rokowaniach radziecko-niemieckich i oświadczeniem Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — członkowie Powiatowej Rady Narodowej oraz mieszkańcy powiatu Niesky (NRD), położonego nad Nysą, wystosowali na nadzwyczajnym posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej depeszę do Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W depeszy tej ludność powiatu Niesky podkreśla, że widzi w tych dokumentach nowy dowód konsekwentnej i szczerej polityki pokojowej Związku Radzieckiego i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i składa podziekowanie za wyrażone oświadczeniem Rządu PRL zaufanie narodowi niemieckiemu.

Społeczeństwo powiatu Niesky akcentuje w swej depeszy, że uważa za swój obowiązek w walce o utrzymanie pokoju i jedność demokratycznych, miłujących pokój Niemiec obronę niemiecko - polskiej granicy pokoju na Odrze i Nysie przeciwko zakusom imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Stan pogody

Dość pogodnie z przejściowym wzrostem zachmurzenia, tylko w północnej i północno - wschodniej części kraju zachmurzenie zmienne z możliwością przelotnych opadów. Rano lokalne zamglenia. Temperatura od 18 st. do k. 24 st. Wiatry słabe lub umiarkowane, nad morzem silniejsze, przeważnie z kierunków zachodnich i południowo - zachodnich.

Dalsze napięcie w stosunkach włosko-jugosłowiańskich

RZYM (PAP). Stosunki włosko-jugosłowiańskie nadal pozostają napięte. Prasa rządowa oraz dzienniki monarchistyczne i faszystowskie donoszą o pogróżkach i aktach przemocy stosowanych wobec Włochów, zamieszkałych w strefie „B". Wolnego Obszaru Triestu, okupowanej przez Jugosławię, oraz o „manifestacjach skierowanych przeciwko Włochom". Manifestacje te zdaniem dzienników mają „podekscytować umysły przed wielkim wiecem, który odbyć się ma w dolinie Vipacco i na którym przemawiać ma Tito.

Prasa włoska utrzymuje, że politycy jugosłowiańscy „podsycają uczucia szowinistyczne, domagając się aneksji strefy „B" Wolnego Obszaru Triestu".

*

LONDYN (PAP) Jak podaje agencja Reutera jugosłowiański wiceminister spraw zagranicznych Bebler przyjął w dniu 3 bm. przedstawicieli dyplomatycznych USA, Anglii i Francji w Belgradzie, omawiając z nimi sytuację, jaka się wytworzyła w związku z napięciem stosunków jugosłowiańsko-włoskich w kwestii Triestu.

*

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutera w czwartek wieczorem Jugosławia wystosowała trzecią w ciągu 3-ch dni notę do rządu włoskiego, w której protestuje przeciwko przerzucaniu wojsk włoskich w kierunku granicy jugosłowiańskiej.

»Dzień Polski« na Targach Lipskich

wyrazem zacieśniania współpracy gospodarczej między Polską a NRD

Na Międzynarodowych Targach Lipskich odchodzono dnia 2 września „Dzień Polski". Z tej okazji, na zaproszenie szefa polskiej misji dyplomatycznej w NRD, ambasadora Jana Izydorczyka przybyli w celu zwiedzenia pawilonu polskiego liczni przedstawiciele kół politycznych i gospodarczych NRD, przedstawiciele sfer handlowo-przemysłowych Niemiec Zachodnich i zagranicy oraz korespondenci prasy niemieckiej i zagranicznej.

Gości powitał ambasador Jan Izydorczyk, a następnie zabrał głos szef delegacji rządowej PRL na Targi Lipskie, minister przemysłu lekkiego, Eugeniusz Stawiński.

Mówca stwierdził m. in..:

„Dzień Polski" na Międzynarodowych Targach Lipskich jest ważnym wydarzeniem, ponieważ ma miejsce w ramach tak wielkiej imprezy gospodarczej, jaką są Targi Lipskie. Targi Lipskie stały się dorocznym przeglądem wielkich osiągnięć krajów obozu demokratycznego, wymownym dowodem umacniania się współpracy gospodarczej tych krajów, a zwłaszcza zacieśniających się stosunków gospodarczych między NRD a krajami wielkiego obozu pokoju.

„Dzień Polski" na Targach Lipskich posiada jednak szczególne znaczenie również dlatego, że stanowi wyraz zacieśniania więzów współpracy gospodarczej między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną. Ta współpraca wzmacnia przyjaźń między narodami polskim i niemieckim, które złączone granicą pokoju na Odrze i Nysie, kroczą naprzód po drodze pokojowej współpracy, w oparciu o przyjaźń i pomoc potężnego Związku Radzieckiego, stojącego na czele wielkiego obozu demokracji, postępu i pokoju. Droga ta prowadzi narody do dobrobytu i zapewnia coraz pełniejsze zaspokojenie stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb mas pracujących.

Targi Lipskie — mówił dalej minister Stawiński — są jednocześnie manifestacją gotowości krajów obozu demokratycznego do rozszerzenia wymiany handlowej z innymi państwami.

Po zobrazowaniu osiągnięć Polski w dziedzinie gospodarczej minister Stawiński oświadczył:

Cały rozwój naszej gospodarki świadczy o jej pokojowych założeniach, o tym, że celem jej jest człowiek i jego dobrobyt. Taki rozwój może opierać się jedynie o politykę pokoju i jak najszerzej pojętą współpracę międzynarodową. co jest naszym podstawowym celem.

Na wielkiej imprezie gospodarczej, jaką są Międzynarodowe Targi Lipskie — zakończył minister Stawiński — pragnę stwierdzić — że rosnące i ożywiające się stale obroty handlowe między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną są wzorem stosunków handlowych, jakie mogą rozwinąć się między Polską a Niemcami zjednoczonymi, na podstawie pokojowej i demokratycznej. Taki rozwój stosunków przyczyni się do podniesienia gospodarki zarówno w Polsce jak i w zjednoczonym, demokratycznym państwie niemieckim oraz do zwiększenia dobrobytu obu narodów.

Delegacja chłopów z NRD przybyła do Szczecina

SZCZECIN (PAP) 4 bm. przybyła do Szczecina, witana serdecznie przez przedstawicieli wojewódzkiego zarządu ZSCh 10-osobowa delegacja chłopów z Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Delegacja weźmie udział w Krajowym Zjeździe Przodujących Chłopów i w uroczystościach dożynek centralnych.

475 strajków w USA wybuchło w lipcu

NOWY JORK (PAP) Ministerstwo pracy USA opublikowało sprawozdanie, w którym stwierdza, że w lipcu br. w kraju odbyło się 475 strajków. W strajkach tych wzięło udział 260 tys. osób. W strajku robotników przemysłu konserwowego i spożywczego uczestniczyło 33 tys. osób.

Sprawozdanie wskazuje, że w związku z ograniczaniem produkcji w fabrykach samochodów i w fabrykach maszyn rolniczych w Stanach Zjednoczonych zwiększa się bezrobocie.

Konferencja ministrów spraw zagranicznych krajów północnych

SZTOKHOLM (PAP). W dniach od 31 sierpnia do 1 września toczyła się w Sztokholmie konferencja ministrów spraw zagranicznych Szwecji, Danii, Norwegii i Islandii. Obrady poświęcone były przede wszystkim sprawom, które omawiane będą na VIII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Po zakończeniu konferencji opublikowano komunikat, który stwierdza m. in.:

„Ministrowie spraw zagranicznych podkreślili, że zamierzają poprzeć dążenie do przekształcenia rozejmu w Korei w trwały pokój. Ministrowie mają nadzieję, że w rezultacie tego rząd pekiński w krótkim czasie będzie mógł reprezentować Chiny w Organizacji Narodów Zjednoczonych".

Komunikat oświadcza ponadto, że na konferencji omawiano sprawę udzielenia pomocy krajom zacofanym, sprawę poparcia kandydatury Norwegii do Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ, kandydatury Danii do komisji doradczej do spraw administracyjnych i budżetowych oraz inne zagadnienia.

Następna konferencja ministrów spraw zagranicznych krajów północnych ma się odbyć w Kopenhadze na wiosnę 1954 r.

Oświadczenie Biura prasowego SPD

BERLIN (PAP) Zachodnio-niemiecka agencja DPA donosi:

Biuro prasowe socjal-demokratycznej partii Niemiec (SPD), charakteryzując kanclerza Adenauera jako działacza politycznego stwierdza, że Adenauer „nie jest działaczem ogólnoniemieckim lecz zachodnio-niemieckim". Zdaniem SPD — stwierdza biuro prasowe — „Adenauer zrósł się z zachodem i nie rozumie potrzeb wschodniej części Niemiec, leżącej po drugiej stronie Łaby".

Nieszczęściem jest — zaznacza dalej biuro prasowe — że Niemcami rządzi polityk, który uważa, iż po drugiej stronie Łaby leży jedynie kraj kolonialny. Gdy na arenie znowu pojawią się politycy, którzy będą w stanie zrozumieć istotne potrzeby całych Niemiec i których horyzont nie będzie ograniczony do prowincji nadreńskiej, będzie to oznaka wzrostu dojrzałości narodu niemieckiego.

Bunty głodujących chłopów w Brazylii

NOWY JORK (PAP). Jak donosi dziennik brazylijski „Impresa Popular", 1500 głodujących chłopów „zaatakowało" miasto Cascavel w stanie Seara, usiłując zdobyć sobie żywność. Dziennik zaznacza, że w stanie Seara, nawiedzonym klęską suszy, tysiące chłopów znalazło się bez żadnych środków do życia, tym bardziej, że roboty publiczne zostały wstrzymane.

SPORT SPORT SPORT

MIĘDZYPAŃSTWOWE ZAWODY STRZELECKIE BUŁGARIA — POLSKA

W niedzielę, 6 bm. przyjeżdża do Polski reprezentacja strzelców Bułgarii, która w dniach 10—13 bm. rozegra w Szczecinie na strzelnicy Bezrzecza międzypaństwowe spotkanie z Polską. W skład ekipy Bułgarii wchodzi 12 zawodników.

Zawody rozegrane zostaną w konkurencji mężczyzn w broni wojskowej, sportowej oraz w strzelaniu do rzutków.

PIŁKARZE KRAKOWA WYJECHALI DO NRD

Na zaproszenie sportowców NRD wyjechała do Berlina reprezentacja piłkarska Krakowa, która weźmie udział w uroczystym zakończeniu I spartakiady zrzeszenia sportowego Dynamo. Polscy piłkarze rozegrają towarzyskie spotkanie z drużyną Dynamo (Drezno) na stadionie w Berlinie.

W skład ekipy wchodzi 16 zawodników: Wyrobek, Gronowski, Szczurek, Flanek, Jędrys, Kohut, Mordarski, Jaśkowski, Snopkowski, Słaboszewski, Słoma, Piechaczek, Strzykalski, Cechelik, Kotaba i Hachorek. Drużynie towarzyszą: kierownik ekipy Dąbrowski, trenerzy Matias i Brzozowski oraz sędzia Fronczyk.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ SZACHOWY W SZWAJCARII

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju szachowego kandydatów o prawo do gry z mistrzem świata Botwinnikiem (ZSRR), dogrywano odłożone partie.

Nie wznawiając gry Kotow (ZSRR) uznał się za pokonanego w partii z Bolesławskim (ZSRR), Smysłow (ZSRR) wygrał z Euve (Holandia), a partia Stahlberg (Szwecja) — Heller (ZSRR) zakończyła się remisem.

PRZECIĘTNE WYNIKI W PIERWSZYM DNIU LEKKOATLETYCZNYCH MISTRZOSTW POLSKI

WARSZAWA. 4 bm. w godzinach popołudniowych nastąpiło uroczyste otwarcie XXIX mistrzostw Polski w lekkoatletyce. Otwarcia dokonał Przewodniczący Sekcji Lekkoatletycznej GKKF Foryś. Flagę państwową na maszt wciągnęli czołowi biegacze i rekordziści Polski Chromik i Lewandowski, po czym odbyła się defilada ok. 500 uczestników reprezentujących 13 zrzeszeń sportowych.

Wyniki pierwszego dnia mistrzostw były przeciętne. Poza jedynym najlepszym tegorocznym wynikiem, który ustanowił Szwargot w biegu na 10 km. pozostałe konkurencje stały na miernym poziomie.

W biegu na 800 m mężczyzn, który zapowiadał się najciekawiej, zawodnicy walczyli o miejsce, a nie o dobry czas. Żaden biegacz naszej czołówki nie kwapił się do objęcia prowadzenia, wskutek czego tempo pierwszej części biegu było bardzo słabe. Zwycięzca Potrzebowski (AZS) osiągnął czas 1:57 min.

Stosunkowo dobrze wypadli w pierwszym dniu mistrzostw Baranowski (Gwardia), który osiągnął na 100 m 10,7 sek. (w półfinale) oraz 10,8 sek.(w finale), Łomowski (Gwardia), który wygrał rzut dyskiem wynikiem 47,25 m, Lerczakówna (AZS) wygrywając pewnie 100 m. w czasie 12,5, oraz Konikówna (Kolejarz), która zbliżyła się w kuli do granicy 13 m.

Dużo emocji przyniósł skok w dal mężczyzn. Zwyciężył Iwański (OWKS) 7,11 m, po zaciętej walce z Gawkowskim (Kolejarz) 7,08 m.

Wyniki pierwszego dnia mistrzostw:

Bieg 100 m mężczyzn: I półfinał — 1) Kiszka (Unia) 11,2, 2) Szmidt (CWKS) 11,2.

II półfinał — 1) Baranowski (Gwardia) 10,7, 2) Stawczyk (AZS) 10,9, 3) Goździalski (OWKS) 10,9 sek.

Finał — 1) Baranowski 10,8, 2) Kiszka 11,0, 3) Szmidt 11,0, 4) Sucheński 11,1 5) Goździalski 11,3. Stawczyk nie startował.

Wyniki finałów pozostałych konkurencji były następujące:

Bieg 110 m przez płotki — 1) Wilczek (Unia) 15,8, 2) Kardaś (CWKS) 15,8.

Rzut dyskiem mężczyzn — 1) Łomowski (Gwardia) 47,25 m, 2) Chojnacki (Kolejarz) 45,65.

Bieg 800 m mężczyzn — 1) Potrzebowski (AZS) 1:57,0, 2) Korban (Spójnia) 1:57,1, 3) Kupczyk (Budowlani) 1:57,2, 4) Kreft (CWKS) 1:57,8.

Skok w dal mężczyzn — 1) Iwański (CWKS) 7,11, 2) Gawkowski (Kolejarz) 7,08, 3) Ratajczak (Ogniwo) 6,95, 4) Kropidłowski (CWKS) 6,90, 5) Grabowski (Górnik) 6,82 m.

Bieg 10.000 m — 1) Szwargot (CWKS) 31:05 min, (najlepszy tegoroczny wynik w Polsce), 2) Mańkowski (Budowlani) 31:18,4.

Wyniki finałów konkurencji kobiecych.

Skok wzwyż — 1) Słowińska 1,48 m, 2) Tomanówna 1,48 m.

Bieg 100 m — 1) Lerczakówna (AZS) 12,5 sek., 2) Jesionowska (CWKS) 12,7, 3) Bocianówna (Budowlani) 12,7, 4) Minnicka (Budowlani) 12,8.

Pchnięcie kulą — 1) Konikówna (Kolejarz) 12,94 m, 2) Figwer (AZS) 12,34 m, 3) Ciachówna (Włókniarz) 11,90,5 m.

Bieg 800 m — 1) Pestkówna (Spójnia) 2:23,6 m.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ TENISOWY W BUDAPESZCIE

BUDAPESZT. W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju tenisowego w Budapeszcie, Ryczkówna wraz z Rumunką — Namian pokonały w ćwierćfinale gry podwójnej juniorek parę węgierską Regoc — Jolgar 6:2, 6:1 kwalifikując się do półfinału.

Do finału gry podwójnej mężczyzn zakwalifikował.a się para czechosłowacka Javorsky — Krejcik oraz para węgierska Adam — Bujtor.

WIELKIE ZADANIA
szczecińskich dni zjazdu chłopskiego i dożynek

Wieniec dożynkowy.

Plotły go przez rok cały pracowite ręce chłopa z Ziemi Mazowieckiej, chłopki z czarnoziemnych Kujaw, traktorzyści z urodzajnych kresów Lubelszczyzny, dziewczyny z zadymionego Śląska, spółdzielcy z Białostocczyzny, PGR-owcy z Równiny Wielkopolskiej, gospodarza z Gór Świętokrzyskich, brygadzisty z Pomorza i osiedleńca z bogatych ziem nad Odrą i Nysą.

Plotły go z uczuciem oddania ludowej Ojczyźnie, w zrozumieniu obowiązków wobec Tej, którą nazywają swą Matką i która Nią jest — coraz lepszą, coraz sprawiedliwszą, coraz hojniej wynagradzającą twardy a wdzięczny znój. Plotły, by złożyć go u stóp Polski w nadodrzańskim bastionie polskości w Szczecinie.

Gromada Marechów gm. Kluki (pow. piotrkowski) jest przodującą gromadą na terenie woj. łódzkiego. Już dnia 8 sierpnia wykonała ona w 100 proc. swój roczny plan odstawy zboża.

Na zdjęciu: Przodujący w odstawie zboża małorolny chłop Antoni Wroński jest aktywistą Frontu Narodowego na terenie gromady Marechów. *(Foto — CAF)*

Szczecin znajduje się w dniach

Pracownicy POM-u w Pucku — traktorzyści Artur Labuda i Kazimierz Ewalt, odznaczeni w bieżącym roku Krzyżami Zasługi, będą reprezentowali swój POM na ogólnokrajowych dożynkach w Szczecinie.

(Foto — CAF).

zjazdu przodujących chłopów i ogólnopolskich dożynek. Dożynek, które po raz dziewiąty obchodzi cały kraj w wolnej od koszmaru okupacji i ucisku, w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a po raz pierwszy w odzyskanym wielkim mieście u ujścia Odry — w mieście stoczniowca, marynarza, rybaka i hutnika.

Wielkie są zadania tych dni symbolizujących pracę chłopa i płodność ziemi.

Polska wieś przeżywa okres przebudowy socjalistycznej, stojąc już na mocnym gruncie stale podnoszącej się kultury rolnej i bytowej chłopa.

Symbolem tych czasów jest żarówka pod krytym dachówką wiejskim domem mieszkalnym, jest książka o Mickiewiczu i o agrotechnice otwarta na komodzie, znad której słychać głos radiowej fali, jest wspólny wiejski dom kultury i kino, jest radosna opowieść dziecka, które nie pasie już stada bydła wielkiego posiedziciela ziemskiego, lecz właśnie wróciło ze szkoły i mówi o swych pierwszych wrażeniach odniesionych w tym najbardziej podstawowym przybytku światła wszelkiej wiedzy i postępu. Symbolem tych czasów jest huczący odgłos motoru młocarni i donośny warkot traktora, który wyjął z chłopskich rąk sochę i kosę.

W takich czasach i w takich warunkach zmieniającej się polskiej wsi najlepsi jej synowie i najlepsze córki zjeżdżają do Szczecina, by dzielić swą radość z całym krajem.

Zjazd przodujących chłopów bilansować będzie dotychczasowe osiągnięcia naszej wsi — Z bilansu tego — „kongres chłopski", kongres chłopów-spółdzielców, chłopów-pracowników państwowych gospodarstw rolnych, techników i inżynierów PGR-ów, chłopów gospodarujących indywidualnie, wyciągać będzie wnioski w kierunku dalszego i jeszcze szybszego postępu wsi.

Szczeciński zjazd przodujących chłopów wyciągnie wnioski właściwe. Wpisawszy na stronę osiągnięć to, co jest dziś wielką zdobyczą wsi — szeroko otwartą drogę do wsi socjalistycznej — postawi sobie z pewnością zadanie jeszcze bardziej zdecydowanego marszu naprzód, celem podnoszenia uświadomienia mas chłopskich idących wspólną drogą i ramię w ramię z najlepszym sojusznikiem - robotnikiem, z inteligentem, z całym społeczeństwem, stojącym zwarcie we Froncie Narodowym.

Takie jest zadanie szczecińskich dni zjazdu chłopskiego i uroczystości dożynkowego wieńca. Takie jest zadanie i taki jest program tych wielkich dni całego kraju i jako takie pojmuje je społeczeństwo Szczecina — gospodarz podejmujący w tych dniach dziesiątki tysięcy delegatów milionowych szeregów chłopskich. **M. R.**

Podręczniki dla wyższych uczelni

Drukarnia im. Rewolucji Październikowej w Warszawie, przez cały okres letni wykonywała podręczniki szkolne i podręczniki dla wyższych uczelni. Druk podręczników dla szkół ogólnokształcących zakończono już 1 sierpnia. W sierpniu drukarnia wykonała plan produkcyjny w 107 proc., drukując 250 tysięcy podręczników dla samych tylko szkół zawodowych. Obecnie trwa w dalszym ciągu druk podręczników dla wyższych uczelni.

Nie wszystko da się wydrukować na linotypie. Widzimy powyżej Ryszarda Włodarczyka składającego ręcznie „Algebrę".

DNI FILMÓW POLSKICH

Polska produkcja kinematograficzna w ostatnim czasie zdaje się nabierać większego rozmachu. Dojrzewanie i ilościowy wzrost kadry filmowców, pozyskanie scenarzystów spośród zawodowych literatów (Bratny, Konwicki, Jurandot, Rojewski), pozyskanie literatów do współpracy przy filmowych adaptacjach ich powieści (Hamera, Newerly, Breza), przede wszystkim zaś przełamanie „scenariuszowego kompleksu", który był poważnym powodem zbyt małej ilościowo (przyjmując nawet znane trudności powstającej „z niczego" kinematografii) produkcji filmowej, w nikłym tylko stopniu pokrywającej zapotrzebowanie na filmy aktualne, pomagające szybciej zrozumieć sens i nieodwołalną konieczność tych wielkich przemian, których jesteśmy świadkami w naszym życiu dziennym. — Oto niektóre ważkie sygnały zwrotu w pracy filmowców.

Z filmu „Żołnierz zwycięstwa"

Mała dotychczas ilościowo produkcja może się wprawdzie poszczycić dziełami dużej miary, dziełami o poważnych walorach artystycznych i silnej wymowie ideologicznej („Ulica graniczna", „Ostatni etap", „Młodość Chopina", „Żołnierz zwycięstwa"), ukazywały się one jednak w zbyt długich odstępach czasu i przetykane były zdecydowanie słabszymi pozycjami filmowymi tak, że obserwowanie zjawiska jakiegoś stałego rozwoju i wzrostu w tej dziedzinie twórczości artystycznej było dla szerokiego ogółu odbiorców wielce utrudnione. Filmowcy jednak, czerpiąc otuchę z nauk i doświadczeń, jakie im dały prace z filmem średniometrażowym, eksperymentalnym, prace dyplomowe młodych absolwentów szkoły filmowej, a także zapewne i liczne głosy krytyczne dali się wyrwać z pewnej drętwoty. Przestali czekać na dobry scenariusz, sięgnęli po dobrą powieść, co z kolei przysporzy im prawdopodobnie scenarzystów - literatów. Obecnie już na warsztacie filmowców znajduje się zdecydowanie większa niż w latach poprzednich ilość pozycji, z czym wiążemy również nadzieję, że nasza produkcja filmowa dojdzie do powszechnie postulowanej rytmiczności. Trwają więc prace realizacyjne nad „Pamiątką z Celulozy", „Ucztą Baltazara", „Piątką z ulicy Barskiej", „Skąd idzie burza?", do produkcji skierowana została „Żelazna kurtyna" i „Bielawa", jeśli wymienimy te pozycje, które budzą największe zainteresowanie. A godzi się także podkreślić coraz żywszą działalność Wytwórni Filmów Dokumentalnych, realizującej m. in. film o odwadnianiu bagien kuwaskich, o Gdańsku, o Ludowym Wojsku Polskim, przygotowującej filmy o Śląsku, o warszawskim kongresie studenów i in.

O tym warto wiedzieć i pamiętać w okresie „Dni filmów polskich", które trwać będą w dniach od 5 do 30 września. „Dni filmów polskich" będą ciekawym przeglądem naszego dotychczasowego dorobku w dziedzinie kinematografii, dorobku sięgającego swym początkiem pracy Czołówki Filmowej w 1943 r., dorobku, którego ostatnimi pozycjami kolejnymi są — dwuseryjny „Żołnierz zwycięstwa", osnuty na bohaterskim życiu gen. Karola Świerczewskiego oraz nowa komedia satyryczna „Sprawa do załatwienia", która wejdzie na ekrany właśnie w „Dniach filmów polskich".

Filmy polskie będzie podczas „Dni" wyświetlać 190 kin miejskich, 130 wiejskich kin stałych i 200 kin ruchomych na terenie całego kraju. Będziemy mogli sobie przypomnieć z filmów fabularnych „Ostatni etap", „Ulicę Graniczną", „Skarb", „Za wami pójdą inni" „Stalowe serca", „Dom na pustkowiu", „Miasto nieujarzmione", „Warszawską premierę", „Pierwsze dni", „Czarci Żleb", „Gromadę", „Dwie brygady", „Trzy opowieści", „Pierwszy start", „Załogę", „Młodość Chopina", „Żołnierza zwycięstwa", z filmów dokumentalnych „Warszawę", „Ślubujemy", „Słowo kolejarskie", „Wesołą II", „Zaorane miedze", „Mazowsze", „VI Wyścig Pokoju", „X Mistrzostwa Bokserskie Europy", z filmów oświatowych m. in. „Wielki Proletariat",

Z filmu „Młodość Chopina"

„W pracowniach naszych malarzy", „Ziemia — nasza planeta", „Pieniny", a także filmy dla najmłodszych (rysunkowe i kukiełkowe), m. in. „Wawrzyńcowy sad", „Lis Chytrusek', „Opowiadał dzięcioł sowie", „Karmik Jankowy".

Przegląd całości naszego dorobku filmowego poza tym, że pozwoli nam przypomnieć sobie te filmy, które nas najbardziej zainteresowały, że pozwoli nam obejrzeć te filmy, których dotychczas jeszcze nie mieliśmy z takich czy innych powodów możności oglądać — pomoże nam również lepiej ocenić pozycje nowe, oczekiwane z dużym zainteresowaniem, odświeży w naszej pamięci cały materiał porównawczy. *(t).*

Na budowach wodnych w Czechosłowacji

Ludowo - demokratyczna Czechosłowacja przystąpiła do budowy szeregu potężnych zapór wodnych, które z jednej strony dostarczą gospodarce czechosłowackiej cennej energii elektrycznej, z drugiej zaś zapewnią miastom i rozbudowującemu się nieustannie przemysłowi dostateczne rezerwuary wodne.

Największą czechosłowacką budowlą wodną w chwili obecnej jest zapora na Wełtawie w miejscowości Slapy (w pobliżu Pragi), którą zaczęto wznosić w 1949 r. W chwili obecnej montuje się już tam pierwszą potężną turbinę elektryczną.

Niezwykle doniosłe znaczenie posiada również zapora budowana obecnie w Lipnie w Czechach południowych. Zapora ta, którą wznosi się również na rzece Wełtawie, zlikwiduje niebezpieczeństwo powodzi jak również posuchy, nawiedzających tę część Czechosłowacji.

Aby w pełni wykorzystać energię rzeki, inżynierowie czechosłowaccy postanowili zbudować elektrownię głęboko pod ziemią. Woda popłynie następnie od turbin podziemnym tunelem długości 3.500 metrów. Do chwili obecnej przekopano już 550 metrów tego tunelu.

O rozmiarach tej budowli świadczą następujące dane: wysokość zapory wyniesie 25 metrów, zaś sztuczne jezioro, które tam powstanie, mieć będzie 40 km długości i do 10 km szerokości. Dla okręgu brneńskiego doniosłe znaczenie posiadać będzie budowa zapory na rzece Wir. W chwili obecnej trwają prace przy betonowaniu tej zapory oraz przy montażu maszyn elektrowni.

Wielkim rezerwuarem dla robotniczego Kładna jest zapora na rzece Kliczawie. Już teraz miasto otrzymuje dzięki niej milion litrów wody dziennie, a wkrótce będzie otrzymywało 2,5 miliona litrów. Przy zaporze powstanie rezerwuar o pojemności 8,5 miliona metrów sześciennych wody.

Dotkliwy brak wody dawał się zawsze odczuć w Zagłębiu Ostrawskim. Obecnie zapotrzebowanie na wodę wzrosło jeszcze bardziej w tym okręgu w związku z budową nowych potężnych zakładów przemysłowych. Powstają już trzy nowe zapory — w Krużberku, Żermanicach i Raszkowicach. Przy zaporze w Krużberku na rzece Morawicy powstanie sztuczne jezioro długości 12 km i pojemności 30 milionów metrów sześc.

Nowa fabryka płyt pilśniowych rozszerza produkcję

Uruchomiona w Czynie Lipcowym Fabryka Płyt Pilśniowych w Chrząstowie, która produkowała dotychczas tzw. płyty pilśniowe miękkie, zastępujące importowane materiały izolacyjne, obecnie po zmontowaniu drugiego zespołu maszyn przystąpiła do produkcji płyt twardych. Płyty twarde pilśniowe zastępują sklejkę przy produkcji mebli i tarcicę przy produkcji wagonów itp.

Sukces ten załoga zawdzięcza takim przodownikom pracy jak np. Kazimierz Nowak, Jan Ptak oraz majstrom: Leonowi Jakubowskiemu i Leonowi Dowgalle, którzy swą wydajną pracą przyczynili się do przedterminowego uruchomienia drugiego zespołu maszyn, a tym samym do rozpoczęcia produkcji płyt twardych.

Z zagadnień niemieckich

Zbrodniarze wojenni — kandydatami na posłów do Bundestagu

Przez dwa lata — 1947 i 1948 — Rząd Polski domagał się wydania zbrodniarza wojennego, który w 1939 r. na czele hitlerowskich watah pancernych najechał Polskę i tu patronował niezliczonym zbrodniom. Lecz Guderian cieszył się już wtedy opieką podżegaczy wojennych, jako spec od wojny na Wschodzie. Zapomniano mu jego zbrodnie w Polsce i we Francji, ba dziś, nawet jego zbrodnie w Polsce czy Związku Radzieckim uważane są za jego „zasługi". Dziś Heinz Guderian, były generał hitlerowskich wojsk pancernych, kandydat pod szubienicę, ubiega się o fotel poselski z ramienia tzw. „bloku prawicowego".

Wraz z nim z tegoż samego bloku kandyduje Hjalmar Schacht, zbrodniarz wojenny, który niesłusznie w Norymberdze uniknął stryczka. I ten kandydat z pod szubienicy ma za sobą bogatą przeszłość nazistowską. On to jeszcze przed 1933 r. finansował Hitlera i torował mu drogę do władzy. On też jako prezydent Niemieckiego Banku Rzeszy i następnie pełnomocnik dla gospodarki wojennej od 1935 roku przygotowywał gospodarcze podpalenie świata. „Odnazyfikowany" w 1950 r. — rozpoczął znowu karierę bankierską i dziś finansuje Adenauera, tak jak niegdyś Hitlera. Jeździ po zagranicy i toruje drogi dla odradzającego się imperializmu zachodnio - niemieckiego.

Trójkę zbrodniarzy wojennych z bloku prawicowego kompletuje kat ludności greckiej na wyspie Kreta gen. Alexander Andrae, który wsławił się bestialstwem w czasie najazdu na tę wyspę.

Dobrym znajomym Polaków z ziem zachodnich jest Waldemar Kraft, były SS-Haupsturmfuehrer, przywódca partii BHE czyli tzw. „związku wyzutych z ojczyzny". Pan Kraft, hakatysta i obszarnik wielkopolski w okresie międzywojennym, pozostał w Polsce i judził mniejszość niemiecką przeciwko narodowi polskiemu. Hitler po okupowaniu Wielkopolski obsypał go zaszczytami. Kraft stał się jednym z katów Wielkopolski i „zasłużył" się gospodarce Rzeszy deportując z Ziem Zachodnich dziesiątki tysięcy Polaków na przymusowe roboty. Nie dosięgła go polska sprawiedliwość, gdyż uciekł na Zachód. Rząd Polski domagał się wydania tego zbrodniarza, lecz i tu władze zachodnie ochroniły tego kandydata na szubienicę, na którą zasłużył w równym stopniu co Greiser. Dziś pan Waldemar Kraft na wiecach zionie nienawiścią do Polski i jest głównym prowodyrem hecy antypolskiej. I on sięga po godność poselską.

Z ramienia DP (Partii Niemieckiej) kandyduje inny szubienicznik — generał-feldmarszałek lotnictwa Albert Kesselring, masowy morderca starców, kobiet i dzieci włoskich. W 1945 r. skazany na śmierć przez włoski sąd wojskowy, uratował się od szubienicy dzięki wstawiennictwu imperialistów. Ułaskawiony na dożywotnie więzienie, po odcierpieniu kilku lat kary, wyszedł na wolność, ku oburzeniu mas włoskich. Dziś generał-morderca, przewodniczący „Stahlhelmu" — kandyduje do Bundestagu.

„Piękną" listę zbrodniarzy wojennych zebrała sobie rzekomo „chrześcijańska" i rzekomo „demokratyczna" CDU, która wraz z CSU wystawiła jako swego kandydata bankiera Pferdmengesa. Ten grabarz republiki weimarskiej, podobnie jak Schacht, utorował drogę Hitlerowi do władzy. Finansował wojenne przygotowania, a w procencie otrzymał koncesję na bezprzykładny rabunek okupowanych krajów. W 1945 r. znalazł się na liście zbrodniarzy wojennych, ale i ten zbrodniarz uniknął szubienicy. Dziś jest właścicielem banku Oppenheim et Cie oraz zasiada w 25 radach nadzorczych.

Obok niego kandyduje z CDU Hans-Jürgen-Stumpf, były generał Luftwaffe, odpowiedzialny za bestialstwa popełniane przez okupantów w Norwegii, Finlandii i Związku Radzieckim. Stanął w 1947 r. przed sądem brytyjskim, lecz został uwolniony. Helmut Heye, były admirał, jest odpowiedzialny za bestialstwa wojny morskiej. „Piękną" tę listę zbrodniarzy zdobi swym książęcym nazwiskiem Otto von Bismarck, wnuk „żelaznego kanclerza", były dyplomata nazistowski.

Kandydatem FDP (Wolnej Partii Niemieckiej) jest kat cywilnej ludności Związku Radzieckiego, masowy morderca Hasso von Manteuffel. Ten były dowódca elitarnej dywizji SS „Grossdeutschland" jest odpowiedzialny za zniszczenie setek miast i wsi radzieckich.

Listę FDP „zdobią" poza tym nazwiska takie jak dr Ericha Mende, b. pułkownika nazistowskiego, oraz Fritza Siebla, w którego fabrykach lotniczych w nieludzkich warunkach pracowały tysiące robotników, sprowadzonych przymusowo ze Związku Radzieckiego i Polski.

Wśród kandydatów reakcyjnych znajduje się też osławiony tłumacz Hitlera dr Paul Schmidt, pisarz hitlerowski Hans Grimm i inni.

Oto galeria szubieniczników — którzy dziś pretendują do foteli poselskich. (gz)

Z ukosa

Herr Naumann jako prelegent

Herr Naumann, hitlerowski sekretarz stanu i zastępca ministra Goebbelsa, dobrze zasłużył się „Trzeciej Rzeszy". Toteż ten zbrodniarz wojenny został ułaskawiony i dzięki Adenauerowi znalazł się na wolności. Gdy pytano, dlaczego został ułaskawiony, odpowiedziano:

— Za dobre sprawowanie się.

— W więzieniu?

— Nie, w czasie swej pracy u ministra Goebbelsa.

Naumann, odzyskawszy wolność, postanowił natychmiast zabrać się do pracy. Przybył więc do Bonn i tu zareklamował swój pierwszy odczyt, na dość dziwny temat. Mianowicie wygłosił prelekcję „Prawo do Habeas corpus". Jak wiadomo prawo to gwarantuje nietykalność osobistą ciała (corpus) obywateli oraz zapewnia, iż nikt nie będzie bezprawnie więziony.

Temat był rzeczywiście godny pana Naumanna. Przecież mógł udowodnić, że „habeas corpus" miał właśnie najwyższe zastosowanie w państwie hitlerowskim. W Oświęcimiu, Ravensbrück czy Gross-Rosen nikt nie był bezprawnie więziony. Wszyscy mieli zagwarantowaną nietykalność osobistą i żaden z obywateli „Trzeciej Rzeszy" czy z jej „gości" zagranicznych nie został uderzony przez gestapowca nawet kwiatkiem.

Tak — trudno sobie wymarzyć lepszego prelegenta na temat tych fundamentalnych praw ludzkich, jak „habeas corpus", niż właśnie współpracownik propagandysty zbrodni faszystowskich Goebbelsa. *(gz)*

RZEMIEŚLNIK

Więcej troski o bezpieczeństwo i higienę pracy

W ciągu ostatnich lat podniósł się znacznie — i podnosi się nadal — poziom bezpieczeństwa i higieny pracy w spółdzielniach przemysłowych i rzemieślniczych. Jest on wyższy niż w indywidualnych warsztatach rzemieślniczych, ale z drugiej strony znacznie niższy, niż w dużych zakładach przemysłowych.

Jedną z przyczyn tego stosunkowo jeszcze niskiego poziomu bhp w spółdzielczości przemysłowej i rzemieślniczej są zaniedbania odziedziczone po dawnych zakładach rzemieślniczych, sięgające jeszcze czasów przedwojennych. Ten „spadek" wpływa i będzie niewątpliwie jeszcze przez pewien czas wpływał na poziom bhp w spółdzielniach rzemieślniczych.

Władza ludowa dba o stworzenie właściwych warunków pracy rzemieślnikowi uspołecznionemu w warsztacie spółdzielczym czy punkcie usługowym. Na ten cel rokrocznie przeznaczane są poważne sumy, sięgające dla całego pionu ZSPiRz dziesiątków milionów złotych.

Jednym z najbardziej widocznych dowodów troski Państwa o warunki pracy rzemieślnika uspołecznionego jest wyposażenie lokali usługowych w nowym budownictwie. Słoneczne, przestronne lokale mają wszystkie udogodnienia jak światło, gaz, wodę bieżącą, centralne ogrzewanie, umywalnie, szatnie, nierzadko urządzenia klimatyzacyjne. W tych warsztatach mają rzemieślnicy zapewnione warunki pracy, o jakich nie mogli nawet marzyć w okresie przedwojennym.

W miarę też zwiększania się tempa budownictwa mieszkaniowego coraz to większy procent rzemieślników pracujących w usługach będzie miał zapewnione warunki pracy według najnowocześniejszych wymogów. Jednocześnie buduje się w ramach planu inwestycyjnego Min. Przemysłu Drobnego i Rzemiosła nowoczesne hale produkcyjne, w których zapewnione są warunki pracy, diametralnie różne niż w dawnych, większych warsztatach rzemieślniczych.

Większość jednak spółdzielni pracy i punktów usługowych mieści się w starych budynkach, na ogół w złych warunkach lokalowych. Na warunki pracy, na bhp w tych warsztatach, należy zwrócić szczególną uwagę.

Wiele jest w kraju spółdzielni pracy jak np. Spółdzielnia Pracy Pasmanteryjnej „Pasmo" w Łodzi, lub Spółdzielnia Pracy Garbarzy „Przyszłość" w Radomiu, gdzie mimo nienadzwyczajnych warunków lokalowych mamy bhp postawione na odpowiednim poziomie. Spółdzielnie te pokazały, że mimo złych warunków lokalowych, przy zainteresowaniu się sprawami bhp, można osiągnąć poważne sukcesy.

Zwalaniem winy na złe warunki lokalowe zarządy i rady nadzorcze spółdzielni chcą często ukryć fakt nieprzywiązywania do spraw bhp należytej uwagi W zbyt wielu wypadkach zagadnienia produkcji przesłaniają jeszcze zarządom spółdzielni potrzebę otoczenia wszechstronną opieką członków spółdzielni, potrzebę stwarzania im coraz to lepszych warunków pracy. Zbyt często zarządy spółdzielni zapominają jeszcze o tym, że również w dziedzinie bhp spółdzielnie pracy powinny wykazać wyższość nad indywidualnymi warsztatami rzemieślniczymi, że rzemieślnicy pracujący jeszcze indywidualnie bacznie przypatrują się warunkom pracy, bezpieczeństwa i higieny w spółdzielniach.

Wobec niezwracania należytej uwagi na sprawy bhp mamy jeszcze niekiedy wypadki przeznaczania kredytów udzielanych na bhp na inne cele, jak to miało miejsce np. w Spółdzielni Pracy im. Fornalskiej w Opolu.

Pod adresem zarządów spółdzielni należy wysunąć dezyderat przeprowadzania dokładniejszej analizy potrzeb spółdzielni i należytego gospodarowania kredytami. Sprawami bhp powinny żyć rady nadzorcze, sprawy te powinny być stawiane na naradach roboczych.

Ze swej strony związki branżowe powinny zwracać większą niż dotychczas uwagę na te zagadnienia, odpowiednio instruować zarządy spółdzielni, pomagać im w przełamaniu poważnych nieraz trudności w zakupie sprzętu czy urządzeń.

Przed zarządami i radami nadzorczymi spółdzielni rzemieślniczych stoi zadanie rozwinięcia wśród załóg kampanii uświadamiającej w sprawie konieczności przestrzegania zasad bezpieczeństwa pracy. Jeszcze bowiem w spółdzielniach pracy jest zbyt wiele wypadków przy pracy, więcej niż w przemyśle. Analiza przyczyn świadczy o tym, że wielu kierowników warsztatów i brygadzistów lekceważy przepisy bhp, dopuszczając do maszyn osoby nieobznajmione z pracą na nich.

Poruszając te zagadnienia w spółdzielniach pracy, nie wolno ich pomijać w rzemiośle indywidualnym. Jak już wspomnieliśmy poziom bhp w indywidualnych warsztatach rzemieślniczych jest znacznie niższy niż w spółdzielniach pracy i należy czynić wysiłki w kierunku podniesienia poziomu bhp w rzemiośle indywidualnym.

Przed cechami stoi zadanie rozwinięcia zakrojonej na szeroką skalę akcji wyjaśniającej rzemiosłu potrzebę zwrócenia baczniejszej uwagi na zagadnienia bhp i dokonania niezbędnych inwestycji w tym zakresie. Do akcji tej powinny włączyć się spółdzielnie pomocnicze. Akcja ta przyniesie zadowalające rezultaty dopiero wtenczas jednak, gdy równolegle będzie postępowała kontrola stanu bhp w indywidualnych warsztatach rzemieślniczych.

(p)

Konkurs na najlepszą komisję kult.-oświatową

Ogłoszony został konkurs na najlepiej pracującą Komisję Kulturalno - Oświatową spółdzielni pracy i pomocniczych oraz zarządów świetlic międzyspółdzielnianych wszystkich pionów spółdzielczości pracy.

Celem tego konkursu jest: uaktywnienie działalności Komisji Kulturalno-Oświatowych spółdzielni pracy oraz samorządu wszystkich szczebli na odcinku działalności kulturalno - oświatowej; umasowienie wszystkich form pracy K. O. we wszystkich spółdzielniach, podniesienie poziomu pracy zespołów oświatowo - czytelniczych (samokształceniowych, Wszechnicy Radiowej itp.) i artystycznych w spółdzielniach i świetlicach międzyspółdzielnianych. Chodzi również o ściślejsze powiązania działalności KO z zadaniami gospodarczymi spółdzielni w celu przedterminowego wykonania planów gospodarczych w spółdzielniach. Konkurs ma przyczynić się do rozszerzenia aktywu K. O. i aktywu społecznego w spółdzielniach zrzeszonych w ZSP i Rz. Dzięki konkursowi nastąpi także podsumowanie osiągnięć Komisji KO spółdzielni pracy i pomocniczych i zarządów świetlic międzyspółdzielnianych na odcinku wszystkich form pracy KO.

Bliższe dane o konkursie oraz o jego warunkach otrzymują spółdzielnie bezpośrednio. (CZ).

CZY WIECIE ŻE...

...Pomocnicza Spółdzielnia Rzemieślnicza „Zespół Rymarzy" w Łodzi zorganizowała brygady lotne, które będą wyjeżdżały na wieś by naprawiać uprząż. Do brygad lotnych zgłosiło się już 30 członków spółdzielni.

*

...Dwa razy zwiększa się produkcja na maszynie saneczkowej po zastosowaniu projektu Skrzata i Burzyńskiego ze Spółdzielni Pracy „Trykot" w Warszawie.

Piękno ceramiki kaszubskiej

Piękne okazy artystycznej ceramiki kaszubskiej ze Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Chmielnie. Warsztatem spółdzielni kieruje znany artysta-ceramik Leon Necel. Na dzbanku do kawy charakterystyczne charszcze nadmorskie, na wazie stylizowany okaz fauny podmorskiej — rozgwiazda. Na dzbanie — tulipan, a na szyi dzbana wzór z łusek rybich. W głębi okazy haftu kaszubskiego. (az)

Rozszerzyć i pogłębić osiągnięcia – usunąć błędy i braki

O wystawie racjonalizatorskiej w Gdyni

Z organizowana z tak wielkim rozmachem wystawa pomysłów racjonalizatorskich w Gdyni, obrazująca nowatorstwo rzemieślnicze w spółdzielniach branżowych drzewnych, metalowych i wytwórczości różnej, postawiła zagadnienie ruchu racjonalizatorskiego w woj. gdańskim w świetle niewątpliwych sukcesów, ujawniając równocześnie zaistniałe niedomagania. Dane statystyczne wskazują, że racjonalizatorstwo stale się rozprzestrzenia, lecz w dalszym ciągu jest niedostateczne.

Tak np. wymienione wyżej związki branżowe we własnym pionie i w podległych sobie spółdzielniach potrafiły zmobilizować ruch racjonalizatorski w ub. roku w tej skali, że dał on 48 pomysłów nowatorskich, które przyniosły 2.050.297 zł oszczędności, zaś w ciągu 7 miesięcy roku bież. zgłoszono już 38 projektów, które dadzą gospodarce narodowej 1.639.429 zł. Jednakże rozwój racjonalizatorstwa w pionach branżowych nie rozwija się jednakowo dynamicznie. Gdy Związek Branżowy Drzewny zdołał przeprowadzić zaplanowane oszczędności z pomysłów racjonalizatorskich w 83 proc., to Zw. Branż. Budowlany tylko w 3,3 proc., a Zw. Branż. Metalowy w 9,2 proc.

Zapytany o rozwój racjonalizatorstwa na Wybrzeżu prezes Józef Łęgowski, organizator wystawy w Gdyni, tak ocenił sytuację:

— Ruch racjonalizatorski w spółdzielczości woj. gdańskiego jest jeszcze młody i nie nabrał takiego rozmachu, jak to ma miejsce w innych dziedzinach życia gospodarczego i przemysłowego. Niemniej, mimo trudności organizacyjnych może poszczycić się niepoślednimi wynikami w postaci zgłoszonych i przyjętych pomysłów racjonalizatorskich. Posiadamy już liczny zespół racjonalizatorów, którzy swą pracą przyczynili się do wzmożenia wydajności i przyspieszenia tempa produkcji. Trzeba podkreślić, że w czołówce nie zabrakło także kobiety. Jest nią ob. Berta Wohs ze spółdzielni „Mosquito" w Sopocie, która swoim pomysłem spowodowała dla spółdzielni oszczędność w kwocie 6405 zł.

Jest faktem, że niedociągnięcia i braki, istniejące jeszcze obok poważnych już osiągnięć, powstały z powodu słabego zainteresowania się ruchem wynalazczości samych spółdzielni, jak również niedostatecznej opieki i braku głębszego wniknięcia w sprawy ruchu racjonalizatorskiego komórek wynalazczości przy związkach branżowych, które nie reagowały na zjawisko słabej aktywności tego ruchu w spółdzielniach. Toteż jednym z głównych zadań będzie zmobilizowanie całego aktywu spółdzielczego do wytężonej pracy na tym odcinku, aby sprostać zadaniom, jakie stoją przed spółdzielczością Wybrzeża i godnie stanąć w szeregach tych, którzy wydajną pracą wznoszą nowy gmach Polski Ludowej. (w)

Konkurs racjonalizatorski w branży metalowo-drzewnej

Żywym zainteresowaniem wśród rzemieślników branży metalowo - drzewnej i wytwórczości różnej na terenie Łodzi oraz województw łódzkiego, krakowskiego i stalinogrodzkiego cieszy się konkurs wynalazczości i racjonalizatorstwa, zorganizowany przez związki branżowe spółdzielni pracy, izby rzemieślnicze w Łodzi, Krakowie i Stalinogrodzie oraz redakcje „Dziennika Łódzkiego", „Dziennika Zachodniego" i „Echa Krakowa".

W konkursie mogą wziąć udział zarówno członkowie i pracownicy spółdzielni jak i rzemieślnicy prowadzący warsztaty indywidualne.

Zasadniczym celem konkursu jest usprawnienie produkcji drobnych zakładów przez wskazanie im sposobów lepszego wykorzystania surowców odpadkowych, rozszerzenia asortymentu wyrobów i podniesienia jakości oraz estetyki produkcji.

Organizatorzy konkursu ustalili 28 tematów. Termin nadsyłania projektów upływa 15 września br.

Do komisji konkursowej napływają już liczne prace, które znajdują się obecnie w toku rozpatrywania. (a).

Dom Cechu Rzemiosł Skórzanych na Starówce

odbudowany sumptem rzemiosła Warszawy

Zgodnie z harmonogramem odbudowy tej części Traktu Starej Warszawy Cech Rzemiosł Skórzanych zakończy we wrześniu końcowe prace nad rekonstrukcją zabytkowej kamieniczki przy ul. Wąski Dunaj 10, róg Starego Dunaju, przeznaczonej na siedzibę organizacji cechowej i Pomocniczej Spółdzielni Rzemieślniczej Szewców i Cholewkarzy Warszawskich.

Na parterze, we wnętrzu odbudowanym ściśle według XVIII — wiecznego wzoru, pomieszczą się punkty usługowe prowadzone przez spółdzielnię pomocniczą. Spółdzielnia ta zajmie także na biura i warsztaty II piętro. Pierwsze piętro zostało przeznaczone na biuro cechowe. Ostatnie piętro pomieści świetlicę, salę odczytową i bibliotekę. Ogólna kubatura budynku wynosi 4.650 m³.

Kamieniczkę odbudowano dzięki ofiarności stołecznego rzemiosła skórzanego bez uciekania się do pożyczek bankowych i kredytów inwestycyjnych. Ok. 3 mil. zł zużytych na roboty budowlane pochodzi z dobrowolnych składek rzemiosła skórzanego oraz nadwyżek spółdzielni pomocniczej szewców i cholewkarzy warszawskich. W ostatnim etapie robót przyszła Cechowi z pomocą Izba Rzemieślnicza, udzielając pożyczki w wysokości 25 tys. zł i Zw. Izb Rzemieślniczych — 45 tys. zł. Poprzednio zaś udzieliła Cechowi pożyczki bratnia organizacja rzemiosł metalowych i elektrotechnicznych.

Rzemiosło skórzane przystąpiło dość późno do odbudowy swojej siedziby — dopiero z początkiem 1949 r., gdy krawcy warszawscy kończyli już rekonstrukcję domu przy ulicy Krakowskie Przedmieście 41 i dobiegała końca odbudowa zabytkowego pałacu Chodkiewiczów, przy ul. Miodowej 14, gdzie mieszczą się obecnie biura Zw. Izb Rzemieślniczych i Izby Rzemieślniczej.

O odbudowie siedziby cechowej szewcy warszawscy myśleli już od momentu wyzwolenia Warszawy. Do Cechu napływały na ten cel dobrowolne składki tak, że przed powzięciem decyzji zgromadzono już 1.5 mil. zł w dawnej walucie. Uchwałę o rozpoczęciu prac nad rekonstrukcją kamieniczki przyśpieszyła wiadomość o przeznaczeniu do rozbiórki w planie perspektywistycznym domu przy ul. Hożej 3, gdzie mieszczą się biura Cechu.

Decyzja odbudowy kamieniczki na Starym Mieście zapadła na zebraniu ówczesnego Cechu Szewców i Cholewkarzy Warszawskich w grudniu 1948 r. Powołano wówczas Komitet Odbudowy. Z wiosną przystąpiono do prac nad odgruzowaniem zniszczonego w 80 proc. budynku. Dla zapewnienia odpowiednich sum na roboty budowlane całe rzemiosło skórzane opodatkowało się dobrowolnie. Organizowano zabawy i inne imprezy, przeznaczając całkowity dochód na odbudowę siedziby cechowej.

Dom przy ul. Wąski Dunaj znajduje się w rękach Cechu od 175 lat. Związana jest z nim tradycja, sięgająca XVIII wieku, okresu panowania Wazów. Głosi ona że na miejscu, gdzie obecnie znajduje się Dom Cechu, położone były wówczas stajnie królewskie, na placu zaś leżącym obok stały stragany, zwane wówczas „jatkami". Pewnego razu spłoszone konie wybiegły ze stajni na „jatki" turbując majstrowe i niszcząc stragany. Król, chcąc wynagrodzić straty, wybudował na miejscu stajni 3-piętrową kamieniczkę, przeznaczając ją na stragany szewskie.

Trudno jest dzisiaj powiedzieć, ile w tym opowiadaniu jest prawdy. Wszystkie bowiem dokumenty Cechu, w tym wiele liczących po kilkaset lat, pisanych jeszcze na pergaminie, spłonęły podczas powstania warszawskiego.

Obok siedziby cechowej znajduje się przy ul. Wąski Dunaj zabytkowy dom Kilińskiego, szewca - bohatera Insurekcji Kościuszkowskiej. Za kilka miesięcy powstanie w tym domu Muzeum Kilińskiego, zajmujące parter i pierwsze piętro. Na parterze znajdzie pomieszczenie warsztat szewski, zrekonstruowany według przechowanych rycin i rysunków. Na piętrze zostaną zgromadzone pamiątki po bohaterze narodowym. Niedaleko stąd, na Skarpie Wiślanej, stanie pomnik Kilińskiego. (p).

„Przodownik" umie sobie radzić

Leszczyński „Przodownik" produkował do tej pory farby i lakiery. Gdy zaopatrzenie w surowiec zaczęło nie wystarczać, kierownictwo spółdzielni nie rozkładało rąk i nie biadoliło, że brakuje im tego czy tamtego. Nie czekało też na pomoc z zewnątrz. Samo znalazło sobie nowy profil produkcji. Surowiec w postaci gliny znalazł się na miejscu. Brak fachowców także nie przestraszył spółdzielców. Zakupiono przez Związek Branżowy Spółdzielni Chemiczno - Mineralnych 6 kół garncarskich. Przyjęto 15 osób w wieku lat 16—18 i rozpoczęto szkolenie garncarzy pod kier. ob. Andrzejewskiego. Dziś Spółdzielnia Pracy „Przodownik" w Lesznie wypuszcza już ze swych warsztatów gliniane garnki i miski, donice do ciasta i doniczki do kwiatów — wszystko artykuły pierwszej potrzeby, których brak na rynku wielkopolskim dawał się dotkliwie we znaki gospodyniom.

Oprócz wymienionych artykułów „Przodownik" rozpocznie w najbliższym czasie produkcję garnków kamiennych ogniotrwałych, które częściowo zastąpią garnki aluminiowe.

Należy podkreślić, że Spółdzielnia Pracy „Przodownik" — doceniając potrzeby szerokich rzesz świata pracy — zaspokaja nie tylko zapotrzebowanie na tanią użytkową ceramikę. Szkoląc młodzież w zanikającym zawodzie garncarskim — pomaga miejscowej młodzieży do zdobycia zawodu. „Przodownik" ma bowiem zamiar powiększyć swoją produkcję. W tym celu rozpocznie niebawem szkolenie następnej 15-ki przyszłych garncarzy i garncarek. Buduje też nowe pomieszczenia dla swoich warsztatów.

Rzecz zrozumiała, że w swej pionierskiej i pożytecznej działalności natrafia „Przodownik" leszczyński i na trudności. Brak mu dostatecznego wyposażenia, brak mechanizacji. Ale te trudności dadzą się przezwyciężyć. A dobry początek rokuje dalszy dobry rozwój. (CZ).

Z życia ZS „Start"

Mistrzostwa lekkoatletyczne w Krywałdzie

Na zakończenie obozu szkoleniowo-treningowego, zorganizowanego przez Radę Główną Zrzeszenia Sportowego „Start" dla lekkoatletów w Krywałdzie, odbyły się mistrzostwa zrzeszenia, poprzedzone zawodami kontrolnymi. Na starcie stanęło 120 zawodniczek i zawodników z wszystkich niemal okręgów Polski. Wyniki uzyskane na stadionie „Unii" w Krywałdzie nie należały do najlepszych. Podczas mistrzostw osiągnięto 7 wyników na poziomie II klasy i 85 na poziomie klasy trzeciej.

Startowali młodzi zawodnicy, którzy właściwie dopiero w tym roku zaczęli uprawiać sport. Według zgodnej opinii trenerów wśród uczestników mistrzostw było wielu młodych sportowców, rokujących nadzieje na przyszłość.

Do ciekawszych wyników osiągniętych w Krywałdzie należy zaliczyć: mężczyźni 100 m: Niestrój (Lublin) 11,3 sek., rzut granatem Lazar (Stalinogród) 64,56 m, trójskok Czerniewski (Gdańsk) 12,62, skok wzwyż Kalinowski (Koszalin) 170 cm, 5000 m Hempel (Lublin) 16,29.2 min. Kobiety: 400 m Kurmanowska (Warszawa 1,05,9 min., 100 m Augustowska (Warszawa) 13,9 sek., kula Sobiepanek (Warszawa) 9,38 m.

Zespołowo w ogólnej punktacji zwycięstwo odniósł okręg warszawski przed Gdańskiem i Wrocławiem. W konkurencjach mężczyzn zwyciężył okręg koszaliński, kobiet — okręg warszawski.

*

Na podstawie wyników osiągniętych na mistrzostwach zrzeszenia w Krywałdzie Rada Główna ZS „Start" zgłosiła trzech zawodników na mistrzostwa lekkoatletyczne Polski — J. Niestroja na 100 m, 200 m i 200 m przez płotki, W. Kalinowskiego do skoku wzwyż i T. Hempla na 5000 m i 3000 m z przeszkodami. (p)

WRZESIEŃ **5** SOBOTA

DZIŚ *Doroty,*

JUTRO *Zachariasza*

Echowo z Bydgoszczy

PYŁ ZAPOMNIENIA

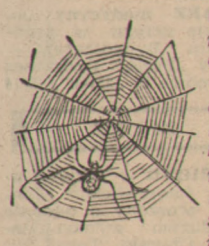

Coraz czystsze, coraz estetyczniejsze coraz gustowniej udekorowane są okna wystawowe naszych placówek handlu uspołecznionego. Przyjemnie przejść ulicą, spojrzeć na prawo i lewo i widzieć wszędzie czystość, ład, porządek, estetykę.

Zdarzają się jednak wypadki, które są żywym zaprzeczeniem tego, o czym mowa powyżej. W wielu byłych sklepach, znalazły obecnie siedziby różne instytucje, które nie wykorzystując wystaw, pokrywają po prostu szyby papierem.

Nic w tym ostatecznie dziwnego. Dziwne natomiast to, że wnętrza tych wystaw pokrywa gruba często warstwa kurzu, przędą się nici pajęcze, leżą papierki, śmiecie itp. Przypatrzmy się takiej „wystawie", przy ulicy Dworcowej, należącej do działu prod. handl. BZG „wystawom" przy ul. Armii Czerwonej 10 i wielu innym a na pewno z niesmakiem odwrócimy od nich wzrok.

Niechaj pył zapomnienia, te „wystawy" niesiony z wrześniowym wietrzykiem, zaprószy oczy odpowiedzialnym za ten stan rzeczy. Może przetarłszy zalzawione oczy, dostrzega brud i nieporządek. (T)

ŁAWKI, ŁAWKI...

Wiele jest jeszcze uroczych zakątków naszego miasta, gdzie nie stoją jeszcze ławki, przystań dla zakochanych i spragnionych pięknych widoków.

Lecz ławki nie tylko służą temu celowi. Trzeba je również ustawić tam, gdzie są one naprawdę potrzebne.

Oto apel do MPK. Postawcie parę ławek na przystanku autobusowym linii Lotnisko — Osiedle i Czyżkówko — Toruńska, który znajduje się przy Placu Findera. Głęboko będą Wam wdzięczni pasażerowie, bowiem czekanie na autobus (kursuje mniej więcej w odstępach półgodzinnych), bez możności odpoczęcia na ławce jest mimo wszystko męczące, szczególnie dla osób starszych. A pasażerów tych przy Pl. Findera gromadzi się zawsze spora ilość. (w).

Filharmonię Pomorską budują wszyscy!

Społeczeństwo, Wojsko, MO deklarują swój udział przy pracach budowlanych

W wypełnionej po brzegi sali Pomorskiego Domu Sztuki zebrała się niecodzienna publiczność. Na koncert urządzony przez Państwową Filharmonię Pomorską przybyli przedstawiciele społeczeństwa, Wojska i Milicji Obywatelskiej, aby zadeklarować jednocześnie pracę społeczną przy budowie gmachu Filharmonii.

Z ramienia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — ob. ob. Szczepańska, Pawlikowska i Szczygieł zadeklarowali 2000 roboczogodzin, Przedstawiciel Komendy Wojewódzkiej MO oprócz zadeklarowanej sumy 2000 zł na SFOS we wrześniu zgłosił zobowiązanie pracowników KW MO, którzy postanowili przepracować 960 roboczogodzin przy oczyszczaniu terenu pod gmach przyszłej Filharmonii.

Przedstawiciel bratniej placówki Zespołu Pieśni i Tańca Pomorskiego Okręgu Wojskowego Kałamaja zadeklarował w imieniu swych koleżanek i kolegów — 1000 roboczogodzin Kazimierz Hilla w imieniu reprezentacyjnej orkiestry Pomorskiego Okręgu Wojskowego 1.180 roboczogodzin.

Wartość tych prac społecznych (5140 roboczogodzin) równa się sumie 28.321 zł. Deklaracje te świadczą o tym, że społeczeństwo Bydgoszczy zdaje sobie doskonale sprawę ze znaczenia wkładu prac spełecznych w budowę jednej z inwestycji kulturalnych Planu 6-letniego, tym bardziej że budowa Filharmonii Pomorskiej finansowana jest przez SFOS i oszczędność uzyskana przy budowie będzie równoznaczna z ofiarą na budowę Warszawy.

Filharmonia budowana będzie przez nas wszystkich i nam będzie służyła — powiedział przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Filharmonii ob. Schmidt, który podziękował przedstawicielom społeczeństwa za złożone przez nich zobowiązania.

*

W koncercie wystąpili: orkiestra Filharmonii Pomorskiej pod dyrekcją Romana Mackiewicza, solista — laureat międzynarodowego konkursu w Paryżu — Edward Statkiewicz oraz I-szy skrzypek — Lesław Lenon.

Koncert rozpoczęto uwerturą do opery Rossiniego „Wilhelm Tell". Następnie Edward Statkiewicz wykonał I część koncertu Karola Lipińskiego. W dalszej części wysłuchano porywającego poloneza z opery Czajkowskiego „Eugeniusz Oniegin" oraz mazura z „Halki" Moniuszki.

Z równym powodzeniem przyjęte zostały melodie z „Wesołej wdówki" — Lehara oraz fantazja z „Pięknej Heleny" — Offenbacha.

Na zakończenie orkiestra Pomorskiej Filharmonii wykonała triumfalny marsz Verdiego z opery „Aida". (Dor.).

Pokaz odzieży

Centrala Odzieżowa łącznie z Powszechnym Domem Towarowym organizują w dniu 6 bm. o godz. 16 w Sali Malinowej hotelu „Orbis" — Pokaz Odzieży. Pokaz będzie urozmaicony programem artystycznym.

W związku z doniosłością zagadnienia popularyzacji szerokiego wachlarza asortymentu artykułów odzieżowych i powiązania zadań przemysłu odzieżowego z potrzebami konsumenta — „Pokaz Odzieży" niewątpliwie przyczyni się do osiągnięcia wytkniętych celów.

Karty wstępu na pokaz są do nabycia w kasie PDT, oraz Domu Odzieżowego CO. Al. 1 Maja 11, w dniu pokazu w hotelu „Orbis". (bt)

Przeczytaj i bierz udział

Zgodnie z wnioskami organizacji i instytucji zainteresowanych Departament Imprez Artystycznych i Obchodów rozszerzył terminy eliminacji I Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorów: 1) eliminacje na szczeblu miejskim do 1 października 53. 2) eliminacje na szczeblu wojewódzkim do 1 listopada 53 r. 3) eliminacje na szczeblu centralnym do 1 listopada 53 r.

W związku z tym Wydział Kultury Prezydium MRN wznawia zapisy kandydatów do Konkursu na szczeblu miejskim. Eliminacje wstępne przeprowadzają organizacje masowe po swoim pionie a następnie zgłaszają kandydatów do Wydz. Kultury Prezydium MRN. Eliminacje miejskie odbędą się w dwóch pionach — w pionie szkolnym i w pionie amatorskim.

Terminy poszczególnych czynności są następujące: 1) do 15 września — zgłoszenie kandydatów w pionie swojej organizacji masowej, 2) od 16 do 20 września eliminacje wstępne w pionie organizacji masowych, 3) od 21 do 25 września zgłoszenie listy kandydatów do eliminacji na szczeblu miejskim do Wydz. Kultury Prezydium MRN ul. Jana Kazimierza 15, 4) od 26 do 30 września eliminacje na szczeblu miejskim.

KRONIKA TEATRALNA

„MAGAZYN MÓD" W NIEDZIELĘ PO POŁUDNIU

Dyrekcja Państwowych Teatrów Ziemi Pomorskiej wprowadza po przerwie wakacyjnej przedstawienia popołudniowe w niedziele i dni świąteczne. Na pierwszym spektaklu popołudniowym, który odbędzie się w Bydgoszczy w niedzielę 6 bm. o godz. 16 ujrzymy komedię A. Kryłowa pt. „Magazyn mód".

W poniedziałek 7 bm. zamiast przedstawienia „Magazynu mód" odbędzie się występ zespołu pieśni i tańca Chińskiej Republiki Ludowej.

Fraszka

Nowina nieduża

Chodniki dziurawe —
nowina nieduża,
Niejeden mieszkaniec
nabił przez nie... guza.
Może kiedyś jednak
doczekam tej chwili,
Gdy bez dziur ulice
będziemy chwalili.

Bydgoszczanin uwierzy

Że kosze do śmieci są na śmiecie,
Wszakże o tym wszyscy dobrze wiecie,
Że pod koszami śmieci pełno leży,
Jedynie bydgoszczanin w to uwierzy.
(Sęk)

STARE MIASTO TRASĘ W-Z zwiedzimy podczas wycieczki 13 września

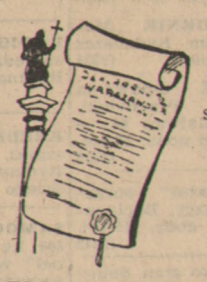

W Miesiącu Budowy Warszawy serca wszystkich bydgoszczan łączą się ze stolicą, barbarzyńsko zniszczoną przez faszystów i odradzającą się, dzięki władzy ludowej, jak legendarny Feniks z popiołów. Piękno MDM, barwnego Rynku Staromiejskiego, trasy W—Z, budującego się Pałacu Kultury i Nauki, nowe dzielnice mieszkalne pełne zieleni i komfortu podziwiać będą mogli mieszkańcy Bydgoszczy, którzy wybiorą się na wycieczkę, organizowaną przez bydgoski „Orbis", w niedzielę dnia 13 bm. Uczestnicy wycieczki odbędą 3-godzinną wycieczkę autokarem po Warszawie. Zgłoszenia uczestnictwa przyjmuje „Orbis". (Ż-fa)

Na wokandzie sądowej

Chuliganów spotkała surowa kara

Nikomu z nas nie może być obojętna sprawa walki z przejawami wszelkiego rodzaju chuligaństwa. Całe społeczeństwo winno reagować na karygodne wybryki a sprawców, którzy wywołują gorszące awantury i bójki musi spotkać zasłużona kara.

W tych dniach Sąd Powiatowy w Bydgoszczy rozpatrywał sprawę chuligańskiego zachowania się mieszkańców Solca Kujawskiego — Stanisława Gronerta i Jana Pikulskiego.

Oskarżeni zjawili się na zabawie, która zorganizowana została przez jeden z zakładów pracy. Ponieważ miała ona się odbywać w ścisłym, pracowniczym kółku, nie wpuszczano osób, nie posiadających zaproszenia. Na to zwrócono uwagę Gronertowi i Pikulskiemu i grzecznie poproszono o opuszczenie sali zabawowej.

To było powodem, że obaj chuligani postanowili się zemścić. Powtórnie wtargnęli do lokalu i rzucając się na osobę Antoniego Piekuta, pełniącego funkcję porządkowego, dotkliwie go pobili. Piekut kilkakrotnie przez napastników uderzony pięścią upadł, łamiąc sobie w dwóch miejscach rękę. Ofiara chuligańskiego wybryku musiała przez okres kilku tygodni przebywać w szpitalu pod opieką lekarską.

Sąd napiętnował ostro łobuzerski postępek oskarżonych, wskazując na jego szkodliwość społeczną. W wyniku bowiem pobicia Piekut nie mógł jako pracownik kolejowy wykonywać przez długi okres czasu swej pracy zawodowej.

Po przesłuchaniu naocznych świadków zajścia Sąd w wyniku rozprawy wymierzył chuliganom surowe kary, skazując na bezwzględny areszt Jana Pikulskiego na okres 15 miesięcy a Stanisława Gronerta na pół roku.

Kara jaka spotkała obu chuliganów winna być ostrzeżeniem dla innych, którzy by chcieli ich naśladować. (Ol.)

Na fali dnia

Złom dla hut — dochód na SFOS

W Bydgoszczy odbyła się odprawa, w której wzięli udział pełnomocnicy rad narodowych do spraw surowców wtórnych oraz przedstawiciele Rejonowej Zbiornicy Złomu z Poznania, WZGS, PZGS i Zbiornicy Surowców Wtórnych.

Konferencji przewodniczył M. Rutkowski pełnomocnik wojewódzki do spraw surowców wtórnych żelaza i stali oraz metali nieżelaznych. Celem narady było przygotowanie akcji społecznej zbiórki złomu, która w dniach od 15 do 30 września odbędzie się na terenie Bydgoszczy, Torunia, Włocławka, Grudziądza, Inowrocławia, Chełmna Chojnic i Nakła. Dochód ze zbiórki społeczeństwo tych miast przeznaczy na odbudowę Warszawy.

Podając do wiadomości zamierzenie komitetów zbiórki surowca wtórnego apelujemy do społeczeństwa, aby w drodze szlachetnego współzawodnictwa przyczyniło się do jak najlepszych rezultatów zbiórki, dając hutom tak potrzebny złom i przyczyniając się jednocześnie do odbudowy naszej Stolicy.

Komitety blokowe na budowę Warszawy

W ramach prowadzonego współzawodnictwa w akcji wrześniowej, mieszkańcy niżej wymienionych bloków złożyli następujące ofiary na rzecz SFOS:

Blok nr 103 zł 407,50, Blok nr 285 zł 225.05, Blok nr 186 zł 192.50, Blok nr 118 zł 128.50. Które następne?

Uwaga, Czytelnicy!

Termin przyjmowania prenumeraty zleconej „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" na październik upływa z dniem

10 września br.

Przedpłatę za prenumeratę w w cenie 5,00 zł miesięcznie przyjmują listonosze i wszystkie placówki pocztowe.

Prenumerata zlecona jest jedyną formą zapewnienia sobie dostawy gazety.

KOMUNIKATY

KOLARZE GWARDII! w sobotę 5 bm. odbędzie się zebranie sekcji kolarskiej o godz. 16.00 w klubie (ul. Zamojskiego 16).

Wieczory teatralne

„Magazyn mód"

Komedia I. A. Kryłowa

Na ogół mało się wie o Kryłowie — komediopisarzu. Genialny bajkopisarz (ur. 1768, um. 1844) w cień usunął autora kilku komedii. W twórczości Kryłowa stanowi komediopisarstwo niejako uboczny produkt wielkiego talentu. Niemniej wystawiony ostatnio w Polsce „Magazyn mód" jest ciekawą pozycją repertuarową.

Sztuka, zrodzona w atmosferze patriotycznego zrywu w okresie wojen napoleońskich, piętnuje ostro niezdrowy kult francuszczyzny w pewnym odłamie ówczesnej szlachty rosyjskiej, mający charakter narodowego zaprzaństwa. Naturalnie nie chodziło „galliomanom" o entuzjazm dla francuskich idei rewolucyjnych, lecz o małpowanie francuskiej mody, o bezmyślną adorację Zachodu.

W licznych utworach czasów stanisławowskich łatwo znaleźć postacie pokrewne tym, które napiętnował Kryłow. Taka Sumburowowa np. wydaje się bliską krewną „żony modnej" z satyry Krasickiego lub starościny w „Powrocie posła" Niemcewicza. Nasz widz w postaciach pana Triche i pani Caret — aferzystów podejrzanej konduity — rozpozna typy pokrewne francuskim obieżyświatom — pasożytom, tylekroć zdemaskowanym przez polskich pisarzy na przełomie XVIII i XIX wieku. To wszystko, gdybyśmy nawet nic nie wiedzieli o ścieraniu się w ówczesnej Rosji obozu tzw. zapadników z słowianofilami, stanowi u nas bardzo podatny grunt dla recepcji komedii Kryłowa.

Dzięki zręcznym zabiegom odmładzającym, dokonanym na tekście przez Adama Grzymałę-Siedleckiego w charakterze dramaturga i reżysera, wypłowiała już nieco, operująca jeszcze staroświecką techniką komedia sytuacyjna (np. przypadkowe spotkania, częste mówienie na stronie, rola służby w zawiązywaniu intrygi) nabrała żywych rumieńców i mimo wątłej fabuły trzyma silnie na uwięzi uwagę widza, bawi go i rozśmiesza. Opracowanie dramaturgiczne rozbiło długie monologi, zmodernizowało dialogi, poprzestawiało pewne sceny, a nawet rozbudowało pewne role i sytuacje. Silniejszy niż w oryginale akcent spoczął w adaptacji na społecznym tle „Magazynu mód". Nie zapominajmy, że o pańszczyźnianych stosunkach feudalnej carskiej Rosji mógł Kryłow — niechcąc narazić się na Sybir — mówić tylko mimochodem. Słusznie więc Masza, którą z dużą werwą i bardzo przekonywująco zagrała Lucyna Ćwiklikówna, poza maską sprytnej ekspedientki-modystki odsłania dobitniej losy pańszczyźnianej chłopki. Rozbudowana znacznie epizodyczna rola służącego Andrzeja(w ujęciu E. Rominkiewicza) nie tylko bawi widza, lecz unaocznia zautomatyzowany serwilizm na najniższym szczeblu feudalnego systemu.

Przedstawienie miało żywe tempo i odznaczało się trafnym wypunktowaniem scen komicznych. Pewne zastrzeżenia mogło jednak budzić ujęcie niektórych ról. Władysław Cichoracki (Antrop) odniósł niezawodny efekt dzięki szerokiemu zastosowaniu swego komiczno-farsowego talentu. Prawie groteskowe ujęcie roli mużyka-pijaczyny, „z głupia franta" osłabiło jednak refleksję nad Antropem jako smutnym produktem ciemnoty w Rosji pańszczyźnianej. Należałoby ukazać głębszą podszewkę rzekomej błazenady.

W właściwy satyryczno-karykaturalny ton przy nieodrywaniu się od realistycznego gruntu komedii obyczajowej trafiały postaci filuta Triche w ujęciu Leona Niemczyka (doskonała maska) i uprawiającej ciemne interesy właścicielki sklepu madame Caret w wykonaniu Haliny Chorzewskiej. Może jednak kaleczenie języka przez cudzoziemców posunęli za daleko, niezawsze będąc zrozumiali dla widza, nieobznajmionego z tekstem.

Postać Sumburowowa, szlachcica tradycjonalisty i wroga francuszczyzny, została potraktowana przez Kryłowa z sympatią, nie pozbawioną jednak ironii w stosunku do zaściankowego, despotycznego prowincjała. Jan Ulrich dobrze oddał dyskretny komizm tej zasadniczo pozytywnej postaci. Maria Szczęsna (Sumburowowa) niewiele mogła zrobić z schematyczną figurą prowincjonalnej „żony modnej", a Liza Aleksandry Koncewicz, była sztywna, chłodna, w wyrazie niezdecydowana. Rafał Kajetanowicz w roli Lestowa — lekkoducha, przy całych zapałach do „umiłowanej" każdej chwili gotowego uciąć sobie ubocznie romansik, przywodził na myśl legiony młodych szlachciców rosyjskich, pozornie sympatycznych, lecz tylko w komedii nieszkodliwych. Henryk Olszewski w roli celowo i konsekwentnie groteskowo potraktowanego oficera policji i Helena Alszyńska jako epizodycznie występująca panna sklepowa dopełnili reszty obsady.

Kostiumowo i dekoracyjnie widowisko była barwne. Dekorator Antoni Muszyński słusznie nie uległ pokusie odchylenia ku grotesce i trzymał się granic realizmu.

Staroświecka, licząca kilkadziesiąt lat komedia Kryłowa okazała sie bardzo żywa i sceniczna. Bawi znakomicie, a równocześnie pozwala na kanwie blahych scenicznych zdarzeń snuć głębsze refleksje.

Jan Piechocki

SPORT • SPORT • SPORT

GWARDIA CZY OWKS?

Jak informuje nas kierownictwo bydgoskiej Gwardii, drużyna przodownika II ligi wystąpi jutro w meczu mistrzowskim przeciwko bydgoskiemu OWKS w pełnym składzie. Bramkarz Burchardt wyleczył się już z odniesionej kontuzji w meczu z krakowską Gwardia. Piątek natomiast, który zasadniczo powinien znajdować się na obozie przygotowawczym kadry narodowej, jeszcze w tę niedzielę zagra w swej drużynie.

Także OWKS docenia wagę spotkania z Gwardią, jak i każdego innego pozostałego jeszcze meczu o mistrzostwo II ligi. Drużynie wojskowych poważnie zagraża bowiem spadek z II ligi i wynik każdego meczu mistrzowskiego zaważy na losach zespołu OWKS.

Przypominamy zainteresowanym czytelnikom, że mecz rozpocznie się w niedzielę o godz. 16 na stadionie Gwardii.

OSTATNI AKORD III LIGI

Ostatni akord III-ligowców to mecz pomiędzy dwoma bratnimi zespołami Kolejarza: z Gdańska i Bydgoszczy. Wynik meczu ma decydujący wpływ na ostateczną lokatę bydgoskiego zespołu w tabeli ligi międzywojewódzkiej. Dlatego też drużyna bydgoskich Kolejarzy wystąpi do tego meczu z silną wolą zwycięstwa. Spotkanie które odbędzie się dziś na Stadionie Leśnym rozpocznie się o godz. 16.30.

Bijąc świnie, nie zapominaj zdjąć skóry — otrzymasz za nią pieniądze i twardą skórę na zelówki

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ BYDGOSZCZ

Sobota: Magazyn mód (g 19.30)

Niedziela: Magazyn mód (16 i 19.30)

HENRYK OLSZEWSKI w „Magazynie mód"

KINA

Polonia: Sprawa do załatwienia (17 i 19)

Orzeł: Żołnierz zwycięstwa I s. (16.45 i 19)

Wolność: Warszawa (16 18 i 20).

Gryf: Czarodziej Glinka (16.45 i 19)

Bałtyk: Młoda Gwardia II s. (17 i 19)

Mir: Pomysłowy sprzedawca (19.00)

Bagatela: Taksówka nr 3686 (19.30)

Rozmaitości: Program składany (18—23)

WYSTAWY

Muzeum im. Wyczółkowskiego.

Zbiory stałe (codziennie w godz. od 10 do 16 w środy od 12 do 19 w niedziele od 10 do 14) W dni poświąteczne nieczynne

Centralne Biuro Wystaw Artystycznych — Pomorski Dom Sztuki — Al. 1 Maja 20.

Wystawa — tylko dla wycieczek po uprzednim zgłoszeniu

Biblioteka Miejska:

Pracownia Naukowa codziennie od godz. 10 do godz. 20

Wypożyczalnia Główna od godz. 13—19 w środy od godz. 11 do g. 15

Biblioteka Lekarska od godz. 15 do godz. 19, w środy od 12 do godz. 15

W dni świąteczne Biblioteka nieczynna biblioteki dzielnicowe od g. 11-13.

DYŻURY

Dyżur nocny w godz. od 21 do 8:

Apteka Społeczna nr 16 ul. Dworcowa 42, tel. 24-66

Apteka Społeczna nr 39, ul. Al. 1 Maja 5, tel. 23-46

Dyżur lekarzy weterynaryjnych od 31 sierpnia do 6 września PZLZ, ul. Marchlewskiego 6, tel. nr 19-36.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

15.10 Muzyka rozrywkowa, 15.30 „Mówi Front Narodowy". 15.45 Aud dla młodzieży pt. „Młodzi na start". 16.10 Jan Strauss — Uwertura do operetki „Leśniczy". 16.20 Bydgoski Dziennik Radiowy. 16.33 Melodie filmowe w układzie Schroedera 16.40 „Z bliska i z daleka". 17.15 Muzyka taneczna. 17.40 „Żadło mikrofonu".

KOMUNIKATY

PDT I CENTRALA ODZIEŻOWA PRZYGOTOWANI DO SEZONU

W życiu gospodarczym m. Bydgoszczy zachodzą coraz nowsze zmiany, przynoszące dalsze ulepszenia na odcinku zaopatrzenia stale wzrastających potrzeb mieszkańców miasta. Duża troskę w tych sprawach okazuje **Dyrekcja Powszechnego Domu Towarowego.**

Sympatyczna i pożyteczna ta placówka wprowadziła z dniem 31. VIII. br. poważne ułatwienia dla świata pracy m. Bydgoszczy i jego potrzeb uruchamiając na parterze gmachu **PDT** masowy **punkt sprzedaży odzieży.** Zbliżający się okres jesienno-zimowy, rozpoczęcie roku szkolnego stawia przed szeroką rzeszą konsumentów problem — gdzie się zaopatrzyć, gdzie najlepiej zakupić odzież dla młodzieży szkolnej i czy odzież będzie dostarczona na rynek w dostatecznej ilości i jakości, czy można będzie zakupić na dogodnych warunkach ratalnych spłat itp.

Na te wszystkie pytania odpowiada **PDT** stawiając do dyspozycji konsumentów szeroki wachlarz asortymentowy artykułów odzieżowych na warunkach sprzedaży gotówkowej i ratalnej.

Centrala Odzieżowa jako główny dostawca artykułów odzieżowych wspólnie z Dyr. PDT czynią energiczne przygotowania aby zbliżający się sezon jesienno-zimowy był dostatecznie i właściwie zaopatrzony we wszystkie potrzebne artykuły — konfekcyjne i dziewiarsko-pończosznicze.

Dyrekcje Centrali Odzieżowej i PDT pomyślały również o tym, aby artykuły odzieżowe wchodzące w skład asortymentu sezonu jesienno-zimowego odpowiadały potrzebom konsumenta pod każdym względem. Zagadnienie jakości i do niedawna spotykanych braków produkcyjnych w odzieży zostaje zasadniczo rozwiązane, gdyż **załogi pracownicze Centrali Odzieżowej i Pow. Domu Towarowego podjęły zobowiązania i hasło tow. Saji — niewypuszczenia i niedopuszczenia na rynek braków**

Odzież jesienno-zimowa przeznaczona na zbliżający się sezon nie będzie więc posiadała braków, będzie natomiast nie tylko dobra jakościowo lecz i praktyczna, estetyczna i modna

Celem udostępnienia szerokim masom zapoznania się bliższego z przeznaczoną dla konsumentów odzieżą — **Centrala Odzieżowa i PDT organizują** w dniu 6 września rb. o godz. 16 w **Sali Malinowej hotelu „Orbis" pokaz odzieży.**

Pokaz będzie urozmaicony bogatym i ciekawym programem artystycznym, a minimalna opłata za kartę wstępu będzie nadto upoważniała uczestników do **konsumpcji** w gościnnej restauracji **„Orbis".**

Karty wstępu w przedsprzedaży można będzie nabywać od dnia 31 sierpnia rb. w godz. od 15 do 18 w kasach PDT, a w dniu pokazu w hallu hotelu „Orbis". (1525k

ZAPISY

SEKRETARIAT kursów księgowości przyjmuje dalsze zapisy. Bydgoszcz, Kopernika 1 od godz. 16—19 I piętro pokój 45. (1662

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MURARZY oraz **ROBOTNIKÓW** niewykwalifikowanych na budowach zatrudni natychmiast **Szczecińskie Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego.** Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego w budownictwie. Zakwaterowanie zapewnione w hotelach robotniczych. Niewykwalifikowani mają możność wyuczenia się zawodu. Zgłoszenia: Szczecin, Al. Wł. Lenina 42 pok. 68. (1616

KUCHARKĘ do stołówki, **PRACOWNIKÓW** sezonowych, **TRAKTORZYSTĘ** oraz **POMOCNIKA** traktorzysty zatrudni od zaraz **PGR Teresin, Zespół Wojnowo** stacja kolejowa i poczta Ślesin, powiat Bydgoszcz.

SPAWACZA-KOWALA, MECHANIKÓW samochodowych, **TOKARZA** — wykwalifikowanych przyjmie **Baza Transportu B. P. Z. B.** w Bydgoszczy. Zgłoszenia osobiste z życiorysem w referacie personalnym, ul. Szubińska 3. (1625

Głównego **KSIĘGOWEGO, KALKULATORA, KOWALA, CIEŚLI, SZWAJCARA** do obory zarodowej, siły wykwalifikowane zatrudni **Zakład Doświadczalny** Mełno, poczta i st. kol. Mełno, pow. Grudziądz. Mieszkanie zapewnione, warunki pracy i wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego dla zakładów naukowych. (1585

MŁODSZĄ siłę biurową ze znajomością maszynopisania zatrudni **Spółdzielnia Pracy Muzyków-Pedagogów w Bydgoszczy,** ul. Długa 62. (6151

SPRZEDAŻ

WÓZKI dziecięce, autka koszykowe, spacerowe na łożyskach i dla bliźniąt poleca H. Świetlik Poznań Wrocławska 13. (839

PARĘ koni, wóz na kołach ogumowanych 750×20 stan dobry sprzedam. Gdynia, ul. Słupecka 27 m. 1. (2253

SILNIK elektryczny 380/660 V 4 kw, 1440 obrotów — sprzedam. Jan Frankowski, Hel, Waltera 86b. (190

MASZYNKĘ do podnoszenia oczek sprzedam. Bydgoszcz, Wileńska 8-6. (2311

SYPIALNIĘ jasna sprzedam. — Bydgoszcz, Gen. Stalina 56 (Stolarnia). (2315

ŁÓŻKO dziecięce z materacem i radio „Telefunken" prąd stały sprzedam Bydgoszcz, Al. 1 Maja 39 m. 4. (2309

UŻYWANY kredens kuchenny, wózek sportowy okazyjnie sprzedam. Bydgoszcz, Pestalozziego 17-2. (2316

KASĘ rejestracyjna jak nowa, kocioł miedziany 100 litr. i kuchenkę elektryczna z piekarnikiem — sprzedam. Oferty „Prasa" Bydgoszcz, Dworcowa 16 „2319". (2319

RADIO 7 obwodowe — sprzedam. Bydgoszcz, Kujawska 74-9. (2325

WÓZEK głęboki wzór czeski sprzedam. Niedźwiecki, Bydgoszcz, Nakielska 47. (2326

MASZYNĘ do szycia okazyjnie sprzedam. Bydgoszcz, Matejki 10-7. (2329

RADIOODBIORNIK „Mazur" sprzedam. Bydgoszcz Długa 10 I piętr. (2334

PLATFORMĘ 4 tonowa na 20 sprzedam. Przybylski, Bydgoszcz, Gajowa 44. — Zgłoszenia od godz. 16-tej. (2338

RADIO „Mazur" sprzedam. Bydgoszcz, Bocianowo 41-4 od godz. 15-tej. (2343

WÓZEK autko stan dobry sprzedam — Bydgoszcz, Sienkiewicza 33-4. (2344

SUKNIĘ ślubna z jedwabiu chińskiego sprzedam. Bydgoszcz, Em. Plater 10 m. 2. (2345

WILKA owczarka rasowego sprzedam. Bydgoszcz, Kwiatowa 9-2. (2382

WÓZEK ręczny na kołach ogumowanych sprzedam. Bydgoszcz, Dworcowa 98 w podwórzu. (2384

ŁÓŻKA kompletne, szafę pierzyne, poduszki, zegar, krzesła sprzedam, Bydgoszcz, Zduny 1-9. (2387

PLANDEKĘ 7×4 brezentowa sprzedam. Oferty „Prasa" Bydgoszcz, Dworcowa 16 pod „2391". (2391

MASZYNĘ gabinetowa bebenkowa nowa sprzedam. Oferty „Prasa" Bydgoszcz, Dworcowa 16 „2383". (2383

MASZYNĘ do szycia — sprzedam. — Bydgoszcz, Babia Wieś 18-1. (2390

PIECYK gazowy „Junkers" 4 palnikowy z piekarnikiem sprzedam Bydgoszcz Al. 1 Maja 44 w podwórzu od godz. 15—19. (2389

PIECYK gazowy do łazienki nowy marki „Junkers" sprzedam. Bydgoszcz, Dworcowa 15 m. 4 od godz. 16—18. (2369

ŁÓŻKO metalowe umywalnie sprzedam. Bydgoszcz, Szubińska 31 m. 3. (2370

SYPIALNIĘ polerowana na orzech, dobre wykonanie sprzedam Stolarnia — Bydgoszcz, Grunwaldzka nr 69. (2375

ROWER męski i damski sprzedam Bydgoszcz, Bojowników PPR 11-1. (2380

MASZYNĘ do szycia „Singer" z okrągłym czółenkiem sprzedam. Oferty „Prasa" Bydgoszcz, Dworcowa 16 „2378". (2378

RADIO uniwersalne 3 zakresowe sprzedam. Bydgoszcz, Fredry 6-8. (2377

MASZYNKĘ „Simenssa" do podnoszenia oczek — sprzedam. — Bydgoszcz, Kwiatowa 5-1a. (2349

RADIO sprzedam. Bydgoszcz, Podgórna 14 m. 3 w podwórzu. (2352

Obuwie letnie po cenach zniżonych!

W miesiącu wrześniu br. sklepy obuwnicze MHD przeprowadzają wyprzedaż obuwia letniego posezonowego po znacznie OBNIŻONYCH CENACH. W każdym sklepie MHD znajduje się wielki wybór tanich i praktycznych gdynek tekstylnych, specjałek i galanterek w asortymencie wzorów, kolorów i numeracji. (1645

PALTO męskie (setka) popielate, oraz kocioł aluminiowy, trwały do bielizny sprzedam. Bydgoszcz Cieszkowskiego 14 II piętro. (2356

WÓZEK ręczny na łożyskach kulkowych ogumowanie samochodowe oraz konia roboczego sprzedam Bydgoszcz, ul. Cicha 49-7. (2357

RADIO „Uniwersalne" — sprzedam. — Bydgoszcz, Różana 6-1 od godz. 18—19. (2358

KREDENS, łóżko, stoły, szafki, krzesła sprzedam, Bydgoszcz, Wyczółkowskiego 20-2. (2365

SAMOCHÓD półciężarowy 500 kg (reklamowy) „Opel" w dobrym stanie — sprzedam. — Bydgoszcz, Zamojskiego 10-6. (2364

MOTOCYKL BMW R 12-750 sprzedam, Bydgoszcz, Dworcowa 72-4. (23363

ŁÓŻKA z materacami, umywalnie, nocne stoliki, lustro z konsola sprzedam Bydgoszcz, Cieszkowskiego 8-3. (2360

NUTRIE (bobry hodowane) sprzedaje. M. Czaplińśki. Nakło n. Notecią. Niecała 12. (2195

PIANINA — fortepiany, sprzedaje poszukuje. Cichon, Bydgoszcz, Grunwaldzka 109 telefon 37-72. (1688

PIEC przenośny szamotowy sprzedam. Bydgoszcz, Kujawska 102-7. (2394

ROWER damski „Rekord" okazyjnie sprzedam. Bydgoszcz, Poznańska 13-2 (2395

PRACA

POMOC domowa potrzebna. Bydgoszcz, Bojowników PPR 16-7. (2340

POTRZEBNA pomoc do mowa od godz. 10—16 Bydgoszcz, Poniatowskiego 8 Nadleśnictwo (Bielawki). (2332

UCZNIA — radioamatora zaawansowanego lub z ukończoną szkołą techniczną przyjmie na praktykę warsztat radiomechaniczny w mieście powiatowym. Mieszkanie, utrzymanie zapewnione. Oferty „Prasa" Bydgoszcz, Dworcowa 16 pod nr „239". (239

KUPNO

RAMĘ motocyklowa Puch 125 może być z częściami względnie inna rame kupie. Oferty „Prasa" Bydgoszcz, Dworcowa 16 „2296". (2296

2 FOTELE i lustro w dobrym stanie kupię. Bydgoszcz, Pomorska 36-3. (2354

SAMOCHÓD w bardzo dobrym stanie kupie. — Oferty „Prasa" Bydgoszcz Dworcowa 16 „2362". (2362

FUTRO damskie lub błam kupię. Oferty „Prasa" Bydgoszcz, Dworcowa 16 pod „2361". (2361

LOKALE

POKÓJ z kuchnią zamienię na takie same lub większe. Oferty „Prasa" Bydgoszcz, Dworcowa 16 „2396". (2396

UCZENNICĘ szkolną na wspólny pokój przyjmę. Bydgoszcz, Wełniany Rynek 2 sklep 2. (2400

SAMODZIELNE, kolejowe 2 pokoje z kuchnią, ogródek zamienię na większe lub mniejsze. Oferty „Prasa" Bydgoszcz, Dworcowa 16 „2393". (2393

POKOJU umeblowanego w Toruniu poszukuje od zaraz kobieta samotna (pracująca). Wiadomość IKP Toruń „100". (248

SAMOTNY młody inżynier poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty „Prasa" Bydgoszcz, Dworcowa 16 pod „2346". (2346

DWA mieszkania po pokoju z kuchnią zamienię na 3 pokoje. Oferty „Prasa" Bydgoszcz, Dworcowa 16 „2312". 2312

PÓŁTORA pokoju z kuchnią zamienię na większe. Bydgoszcz, Nowy Rynek 3 m. 4a. 2313

POKÓJ z kuchnią zamienię na takie same lub skład z pokojem, w śródmieściu. Bydgoszcz, Poznańska 7-7. (2308

POKÓJ z kuchnią w śródmieściu zamienię na takie same lub większe. — Oferty „Prasa" Bydgoszcz Dworcowa 16 pod „2282". (2282

3 POKOJE z kuchnią w centrum Bydgoszczy zamienię na podobne w Toruniu lub Poznaniu. Oferty Bydgoszcz, Śniadeckich 20 m. 7. (2284

POKÓJ z kuchnią—Traugutta i 2 pokoje z kuchnią — Wrocławska zamienię na 2 większe pokoje z kuchnią samodzielne — możliwie z wygodami. — Oferty „Prasa" Bydgoszcz Dworcowa 16 „2289". (2289

POKÓJ z używaniem kuchni zamienię na pokój z kuchnią za zwrotem kosztów remontu. — Oferty „Prasa" Bydgoszcz, Dworcowa 16 pod „2317". (2317

ZAMIENIĘ pokój 25 m² z używaniem kuchni (możliwość urządzenia kuchni) na większy. — Oferty „Prasa" Bydgoszcz Dworcowa 16 „2318". (2318

LEKARZ poszukuje pilnie stancji z utrzymaniem dla 7-letniej uczennicy. — Oferty „Prasa" Bydgoszcz Dworcowa 16 „2320". (2320

DWIE uczennice poszukuja pokoju. Wiadomość: Redzińska — Technikum Pocztowe, Bydgoszcz, Kopernika 1 kl. 2b. (2321

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pustego pokoju z używalnością kuchni (dobrze zapłaci). Wiadomość telef. 23-47. (2323

PANIENKĘ na pokój przy rodzinie przyjmę. Oferty „Prasa" Bydgoszcz Dworcowa 16 „2306". (2306

PÓŁTORA pokoju z używalnością kuchni (blisko dworca) zamienię na takie same lub większe. Oferty „Prasa" Bydgoszcz, Dworcowa 16 „2327". (2327

2 POKOJE, wspólna kuchnia, łazienka, lub pokój z kuchnią w śródmieściu zamienię na 2—3 pokoje samodzielne. Oferty „Prasa" Bydgoszcz, Dworcowa 16 „2331". (2331

MŁODE małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju umeblowanego ewentualnie pustego najchętniej w śródmieściu. Oferty „Prasa" Bydgoszcz, Dworcowa 16 „2337". (2337

MAŁY pokój z kuchnią zamienię na większy lub takie same. Bydgoszcz Gołębia 48-3. (2339

MŁODY inżynier poszukuje pokoju w centrum Bydgoszczy. Oferty „Prasa" Bydgoszcz, Dworcowa 16 „2341". (2341

POKÓJ z kuchnią z wygodami I piętro (Bielawki) zamienię na 2—3 pokoje z kuchnią śródmieście (Bielawki). — Oferty „Prasa" Bydgoszcz, Dworcowa 16 „2343" (2343

POKÓJ samodzielny z kuchnią I piętro zamienię 2 wzgl. 1½ lub takie same. Oferty „Prasa" Bydgoszcz Dworcowa 16 „2373". (2373

4 POKOJE z kuchnią w centrum, centralne ogrzewanie zamienię na dwa mieszkania: 3 pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią, samodzielne w śródmieściu. Oferty „Prasa" Bydgoszcz, Dworcowa 16 „2374". (2374

3 POKOJE z kuchnią zamienię na 4 pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa" Bydgoszcz, Dworcowa 16 pod „2350". (23350

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNA korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości. Łódź 1, skrytka 163. (1600

MASZYNOPISANIA metoda nowoczesna, przyspieszoną udzielam. Bydgoszcz Al. 1 Maja 34-4. (2347

NIERUCHOMOŚCI

DOM frontowy dwupiętrowy z oficyną i ogrodem 2670 m w Ostrowie Wlkp. śródmieściu sprzedam. Oferty „Prasa" Bydgoszcz, Dworcowa 16 „2328". (2328

12 HA ziemi pszennej, budynki sprzedam. Oferty „Prasa" Bydgoszcz, Dworcowa 16 pod „2372" (2372

GOSPODARSTWO 6 ha ziemi, 1 ha łąki z zabudowaniem i zbiorami blisko Bydgoszczy sprzedam lub zamienię na dom Bydgoszcz, Chełmińska 3 m. 3 (2371

WILLA piętrowa komfortowa 120.000, nowowybudowany dom wolny 55.000, trzypiętrowy ze składem 34.000 (lub połowa), place — gospodarstwa — sprzedaje, poszukuje. — Wojtowicz, Bydgoszcz, Zduny 9 (suteryna). (2260

DOMY, wille, place, gospodarstwa (idealne części) sprzeda — poszukuje Pośrednictwo Wojtowicz Bydgoszcz, Zduny 9 suteryna). 2351

Przędzę wełnianą chłopską białą praną kupi

w każdej ilości po cenach wolnorynkowych

Przędzalnia CPLiA Bydgoszcz,

(1409/k **Al. 1 Maja 67, tel. 1352**

POKÓJ słoneczny, duży w śródmieściu zamienię na pokój z kuchnią. — Oferty „Prasa" Bydgoszcz Dworcowa 16 „2376". (2376

POKÓJ wspólny dla młodszego ucznia wolny. — Oferty „Prasa" Bydgoszcz Dworcowa 16 pod „2348". (2348

4 POKOJOWE mieszkanie z kuchnią w Toruniu zamienię na 3 pokoje z kuchnią w Bydgoszczy. — Oferty „Prasa" Bydgoszcz Dworcowa 16 pod „2353". (2353

3 POKOJE z kuchnią, duże, wygody w śródmieściu zamienię na 3 mniejsze z wygodami w śródmieściu frontowe. Oferty „Prasa" Bydgoszcz, Dworcowa 16 „2355" (2355

2 POKOJE z kuchnią z wygodami zamienie na 3 pokoje z kuchnią. Bydgoszcz, Kwiatowa 10 m. 7 III piętro. (2359

UCZNIA na wspólny pokój przyjmę. — Oferty „Prasa" Bydgoszcz, Dworcowa 16 pod „2386". (2386

RÓŻNE

Dr. SOBOCZYŃSKIEMU Edwardowi pielęgniarzowi Matczakowi oraz personelowi Szpitala Dziecięcego — Oddziału otolaryngologicznego, za troskliwą opiekę w czasie choroby syna naszego Kazimierza, składamy serdeczne podziękowanie Pietruszewscy (2301

OCZKA podnosimy maszynowo na poczekaniu. Bydgoszcz, Pomorska 7 (Pracownia kapeluszy). (2392

WSPÓLNICZKĘ z kartą rzemieślniczą bieliźniarstwa, kuśnierstwa lub inne, przyjmę do sklepu w centrum Bydgoszczy. Oferty „Prasa" Bydgoszcz, Dworcowa 16 „2399". (2399

KTO wypożyczy pianino na wieś. Oferty „Prasa" Bydgoszcz, Dworcowa 16 „2401". (2401

USUWANIE brodawek, kurzajek, leczenie włosów łojotoku, oczyszczanie cery, naświetlania, farbowanie brwi, rzęs — gabinet racjonalnej kosmetyki W. Kuniekiej Bydgoszcz, Al 1 Maja 34 m. 4. (2385

PIES (suczka) nierasowa 8 miesięcz. ruda z białymi łapkami przybłąkała się Odebrać: Bydgoszcz, Wawrzyniaka 3-2. (2388

PRZYSTĄPIĘ do zrealizowania projektu naukowego, handlowego lub innego. Jarnowski — Łódź, Kilińskiego 109-8. (1659

NATYCHMIAST wypożyczę za dobra opłatą meble do pokoju kombinowanego. Oferty „Prasa" Bydgoszcz, Dworcowa 16 „2330". (2330

OSTRZEGAM Spychalska Zofie zamieszkała w Bydgoszczy, ul. Sienkiewicza 41 przed rozsiewaniem plotek, w przeciwnym razie sprawę skieruje do sądu. Poczekaj. (2304

LEKARZ medycyny poszukuje garażu w śródmieściu Bydgoszczy. — Oferty „Prasa" Bydgoszcz Dworcowa 16 „2314c". (2314

ZGUBY

ZGUBIONO w Toruniu aparat fotograficzny. Znalazca proszony o oddanie za dużym wynagrodzeniem. Churski, Toruń, ul. Moniuszki 27-4. 247

ZGUBIONO kartę meldunkową Witkowski Antoni, Olkusz. (234

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Kamińska Stefania. — Bydgoszcz. (2310

ZGUBIONO kartę meldunkową i odcinek ankiety na nazwisko Dec Regina, Osowa Góra. (2305

ZGUBIONO kartę meldunkową nr F/XIX/45907 na nazwisko Lubińska Marta, Szczutowo, pow. Rypin. (2307

DNIA 1. IX. 53 r. zgubiono zegarek. Uczciwego znalazcę prosze o zwrot. Bydgoszcz, Dworcowa 77-1 (2322

ZGUBIONO torbę z dowodem osobistym i innymi dokumentami na nazwisko Jankun Krystyna, Bydgoszcz. (2333

ZGUBIONO legitymację służbową nr 811 na nazwisko Woźniak Wanda — Żnin. (2335

ZGUBIONO przepustkę nr 275 na nazwisko Helena Kosidowska, Bydgoszcz. (2336

ZGUBIONO legitymację służbową nr 77 na nazwisko Gawrytkiewicz Edward, Bydgoszcz. (2331

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Tomasik Konrad, Bydgoszcz. (2368

ZGUBIONO legitymację służbową na 10005 na nazwisko Królikowski Edward, Bydgoszcz. (2366

REDAGUJE KOLEGIUM WYDAWCA SPÓŁDZ. PRASA DEMOKRATYCZNA „NOWA EPOKA"— WARSZAWA. DRUK: RSW „PRASA". BYDGOSZCZ. Centrala telefoniczna — 33—41 i 33—42. Naczelny Redaktor — 24-29. Działy: kultury, oświaty, ekonomiczny — 48-56. Dział miejski — 19-07 Redakcja nocna — 33-41 lub 33-42. Dział ogłoszeń — 48-08. Drukarnia nr 2 — tel. 18-99.

Papier biały gazet. rot. mat. kl. VII, 50 g. 94 cm E-4-10205

BUDOWA STOLICY — DZIEŁEM CAŁEGO NARODU!

SPORT

MISTRZOSTWA POLSKI W HOKEJU NA TRAWIE

POZNAŃ. W spotkaniu o mistrzostwo Polski w hokeju na trawie poznańska Stal zwyciężyła OWKS (Wrocław) 1:0 (1:0). Gra stała na dobrym poziomie i prowadzona była w szybkim tempie. Bramki zdobył w 24 min. Marcinkowski.

*

STALINOGRÓD. W Stalinogrodzie miejscowy AZS zremisował ze Stalą (Siemianowice) 0:0.

RADIO

Warszawa II — sobota, 5 września

11.45 Głos mają kobiety. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Na swojską nutę. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Koncert orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej. 13.40 Utwory na harfę. 14.00 Program dnia i informacje. 14.10 Aud. słowno-muz. kl. I—II pt. „Z piosenką jest nam wesoło". 14.30 Słuchowisko dla kl. V—VII pt. „W Mereszowszczyźnie". 15.00 Muzyka. 15.09 Komunikat o stanie wód. 16.00 Audycja z cyklu „KPZR — drogowskaz i wzór dla polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego — dla PZPR". 17.00 Wiadomości popołudniowe. 18.30 „Nie na chybił trafił" pogadanka inż. Olczaka. 18.40 V audycja z cyklu „Pieśni Czajkowskiego". 19.00 Poemat Romana Kołonieckiego. 20.00 „Przy sobocie po robocie". 20.58 Stan pogody. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.26 Wiadomości sportowe. 21.40 Koncert chóru Rozgłośni Wrocławskiej pod dyr. B. Kajdasza. 22.00 Reportaż dźwiękowy z Lekkoatletycznych Mistrzostw Polski. 22.20 Recital skrzypcowy Juliana Sitkowskiego. 22.40 Muzyka taneczna. 23.10 Muzyka na dobranoc. 23.50 Ostatnie wiadomości.

Po tej walce zacząłem się zastanawiać i jeszcze raz analizować jej przebieg. Czy istotnie Czortek przegrał zasłużenie? — zadawałem sobie takie pytanie. Czortek przecież częściej atakował i chociażby dlatego powinno mu być przyznane zwycięstwo. Tak, to prawda, ale... ale przecież Dowdall miał większe atuty niż atak: był Irlandczykiem, miejscowym faworytem. A to, że przy wyrównanej walce mistrzem zostanie zawsze Irlandczyk — to było jasne jeszcze przed wyjazdem do Dublina!

— No, a co ty na to? — zwróciłem się do Czortka.

Czortek popatrzył na mnie smutnymi oczami.

— Gdybym z nim walczył dzisiaj po raz drugi, wiedziałbym jak go pokonać. Po prostu poczekałbym na niego, nurkował pod jego ciosami i kontrował. Przeliczyłem się! Nie brałem pod uwagę, że Irlandczyk przetrzyma moje bombardowanie.

A teraz przyszła kolej na Kolczyńskiego. Wiedziałem, że „Kolka" wszedł na ring niezwykle zdenerwowany, a porażka Czortka bardzo go zdeprymowała. Wiedziałem również, że nie jest on odpowiednio przygotowany do turnieju. Kolczyński służył wówczas w armii, a władze wojskowe nie uczyniły nic w tym kierunku, aby mu umożliwić przygotowania do zdobycia tytułu.

(71

Walka zaczęła się. Naprzeciw Kolczyńskiego stoi silnie zbudowany Szwed Erick Agren. Kolczyński atakuje; już zdaje się, że dosięgnie Szweda, ale ten zawsze w porę jak ślimak chowa się za skorupę swego pancerza i wtedy jakimś niespodziewanym zamachowym stara się z kolei dosięgnąć przeciwnika.

Kolczyński walczy ambitnie, ma wyraźną przewagę, ale to nie jest ten „Kolka"-pewniak, który na zawołanie może zbić z nóg przeciwnika. Pod koniec drugiej rundy spostrzegłem z przerażeniem, że Kolczyńskiemu sztywnieją nogi, że nie posiada on odpowiedniej kondycji. Na ostatniej przerwie szepnąłem mu do ucha:

— Uważaj Antek, Czortek przegrał, jeśli ty teraz nie zwyciężysz, to wyjedziemy bez żadnego tytułu i ani razu tu nie zagrają naszego hymnu narodowego.

Kolczyński ruszył do ostatecznego natarcia. Widziałem, że ręce miał wiotkie, że już nie miał sił na znokautowanie przeciwnika, ale walczył z wrodzonym instynktem. Czynił machinalnie uniki przed swingami Agrena. Może tej rundy nie wygrał, ale w każdym razie zachował przewagę punktową.

Ogłoszono jednogłośnie zwycięstwo Kolczyńskiego!

Jestem pierwszym, który mu winszuje mistrzowskiego tytułu. „Kolka" jest bardzo zmęczony.

— Muszę ci się teraz przyznać — mówi — że nie spałem przez dwie noce, obawiałem się odpowiedzialności, bo wszyscy liczyli na mnie jak na pewniaka. W tej walce zatknął mnie dym z papierosów. Pod koniec już nie mogłem oddychać.

Istotnie, hala tonęła w oparach dymu. Nawet sędziowie, którzy oczekiwali na swoją kolejkę wejścia na ring — palili cygara, siedząc przy samym ringu.

Żaden z nich nawet nie pomyślał, że dym może szkodzić zawodnikom.

Nakładam teraz rękawice Pisarskiemu. Będzie on walczył z dobrze nam znanym potężnym bokserem estońskim Raadikiem. Wiem, że Raadik bije jak młotem, że pod jego ciosami załamał się rok temu twardy Doroba. Liczę jednak na długie ręce Pisarskiego, na jego doświadczenie, na inteligencję w walce.

— Bylebyś tylko nie szarpał się w zwarciach, bo stracisz siły — udzielam mu ostatniej rady.

„Pisarz" walczył wspaniale — Raadik z impetem starał się wejść w przeciwnika i roztworzyć gardę jak ostrygę. Pisarski odrzucał go od siebie lewymi prostymi. Kłuł tymi prostymi jak żądłem. Raadik starał się dosięgnąć krótkim, silnym hakiem, ale miał dużo krótsze ręce i większość z tych ciosów pakował w powietrze.

Nie ulegało wątpliwości, iż Pisarski wygrał pierwszą rundę, w następnych coraz trudniej było mu utrzymać Raadika na dystans, ale w każdym razie nie ustępował z pola, punktował ciągle. Tak, to prawda, powinien przy końcu walki ruszyć do ataku, zaryzykować, zdobyć się na ostatni zryw, nie miał przecież nic do stracenia.

(ciąg dalszy nastąpi)